Nr. 282 We Lwowie, Niedziela dnia 7. Grudnia 1879. Rok. XVIII.

Wychodzi codziennie o godzinie 4. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 50 cent.
" miesięcznie . . . 1 " 50 "

Z przesyłką pocztową:

miesięcznie " . . . 2 " — "

kwartalnie:
w państwie Austrjackiem . 6 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej . . . . . po 7 złr. 50 cent.
" Francji . . . . . .
" Belgii i Szwajcarji . . . .
" Włoch, Turcji i księstw Naddu.
" Serbii . . . . . .

Numer pojedynczy kosztuje 10 cent.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują We Lwowie bióro administracji „Gazety Nar." Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar." ajencja pana Adama, Rue Clément, 4, Paris, prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissonniere 33.; w Wiedniu pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2., Rotter et Cm. I. Elemergasse 13 G. L., Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 3.; w Frankfurcie nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Na święta!

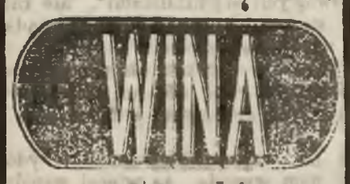

austryackie, WĘGIERSKIE, styryjskie, FRANCUSKIE, reńskie, *hiszpańskie*, szampańskie, sprzedaje handel hurtowny

Karola Wernera

we Lwowie ulica Sobieskiego nr. 3. *Bogdanówka* na Gródeckiem nr. 2 i 9 *na litry*, 3789 17—?

w butelkach, w BECZUŁKACH, w beczkach.

PORTER angielski

Cennik na żądanie.

Handel galanteryjny i broni

FRANCISZKA EHRLICHA

we Lwowie, *w rynku róg Halickiej ulicy l. 22.* zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, że otrzymał

z Berlina

w największym wyborze zupełnie nowe hafty zaczęte, gotowe i mondorowane,

jako to: przeszło 200 sztuk poduszek zaczętych powleczonych i gotowych, różnemi najnowszemi ściegami na kanwie. Penelope, Jawy Juty i na suknie, robotą aplikacji, dywany Antipedja, Ornaty, Stuły, Lambrequen, dzwonkociągi, kosze ścienne, szelki, czapki, pantofle i trzewiki, podstawki, drzymki, torby myśliwskie, pasy do strzelb, bordury do dywanów i fotelów, na ręczniki, wieszadła na suknie, klucze i zegarki, na pularesy i tytonierki, znaczki do książek, naclski do obcierania piór, mapy, widoki itd. Jako też przybory do haftu, tj. prawdziwą berlińską włóczkę, dekagr. 12 centów, filozella, pella, szuelka, jedwab kordonkowy, haczki, wałeczki stalowe kościane i drewniane.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą. 4046 1—6

Wyszło drugie wydanie dziełka

Dr. A. BERGERA

zawierające niezbędne wiadomości *(o chorobach wenerycznych)* dla młodzieży dojrzałej, oraz środki lecznicze.

Z rycinami złr. 1.50, bez rycin 1 złr. Można nabyć u autora, Rynek l. 28 nad składem rękawiczek Wicherta & Comp. Na prowincję wysełam za pobraniem pocztowem 4051 1—10

Powyższe dziełko powinno się znajdować w rękach nauczycieli, przełożonych zakładów, rodziców, opiekunów, jako też w warstatach.

Najodpowiedniejsze PODARUNKI Na Gwiazdkę i Nowy Rok poleca SKŁAD TOWARÓW optycznych i mechanicznych **J. Neuhöfera**, ces. król. nadwornego optyka we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika pod l. 9. róg ulicy Sykstuskiej. 4098 1—6

SUKNIE MĘZKIE,

Bundy amerykańskie nieprzemakalne

KURTKI

do polowania, tanie,

poleca 3824 15 ?

F. Głodziński,

plac Marjacki, l. 7., we Lwowie.

Kowal,

kawaler, 30 lat liczący, praktycznie uzdolniony, zaszczycony dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca przy jakim większym skarbie dworskim. Adres: A. G., poste rest., Brzozów. 4087 1—2

Pogadanki O Powszednim Chlebie.

Dziełko to popularne zawiera przedstawienie sposobów pracy i produkcyi, oraz starań, za pomocą których lud wiejski i małomiejski może się ratować przed nędzą, i zwolna do dobrobytu dochodzić — przedstawienie zwłaszcza tych gałęzi pracy, które o bok rolnictwa i w związku z rolnictwem korzystnie mogą być uprawiane.

Najpierw przeto wskazane są wszelkie rodzaje przemysłu domowego, dla których w kraju są odpowiednie warunki, następnie sposoby uniknięcia i wydobycia się z lichwy — wreszcie sposoby ubezpieczenia się przed klęskami elementarnemi chorób, ognia itp. przez ulepszenia w urządzeniu mieszkań, asekuracje mienia i życia itp.

Ta osnowa dziełka podaną jest obrazowo, treściwie, z użyciem przykładów, z podziałem na małe ustępy, całość dla siebie tworzące.

Cena 1 egz. 60 ct. w. a. Prenumeratę przysyłać należy wprost pod adresem autora i wydawcy: „Szczepański Alfred w Krakowie" — albo do Administracji „Gazety Narodowej".

Dziełko wyjdzie na początku roku 1880. 4057 1—3

Z zbioru majowego 1879

Herbaty chińskie i karawanowe

jakości najcelniejszej i w największym wyborze

Imperial . .	za pół kil.	zł. 4.—
Diamond . .	" " "	zł. 3.—
Melange . .	" " "	zł. 3.—
Familijna . .	" " "	zł. 2.—
Congo cesarski	" " "	zł. 1.60
Proszkowa	" " "	zł. 1.20

Najprzedniejszy Rum z Jamajki i Arac z Goa po złr. 2.20, 2. 1.50, 1.40, 1.10 1 za butelkę.

Biszkoty angielskie do herbaty po zł. 1.60, 1.20 i 1 pół kilogr. i wszelkie inne towary kolonialne cukier, kawę, owoce, ryż, świece itd.

poleca po cenach najtańszych

W. Marszałkiewicz

we Lwowie, ulica Krakowska 6. 3805 4—?

Na cytrze i na fortepianie,

oraz spiewu, udziela gruntownych nauk *Emil Kalinowski*, ulica Koralnicka, l. 6. na dole. 4092 1—2

Poleca cytry na raty.

Realność

w Podhajczykach pod Zborowem posiadająca 68 morg. ornej gleby 3 m. ogrodu, dom o 4 pokojach i doskonałe budynki gospodarskie, jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u Wł. Jarockiego poczta Zborów. 4088 1—2

Na raty

eleganckie ubrania wiosenne, letnie lub jesienne, suknie wierzchnie, paltoty zimowe, czarne ubrania salonowe, szlafroki, futra po cenach jak zagotówkę na spłaty tygodniowe lub miesięczne.

Zamówienia listowne pod cyfrą „24654" do Annoncen-Expedition **Rudolf Mosse we Wiedniu.** 3651 1—10

FAYARD & BLAYN PAPIER przeciw gośćcowi, niełytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom etc. Skład centralny w Paryżu na ulicy Neuve St. Merri 40, i we wszystkich aptekach. 2651 6—?

Na Boże Narodzenie!

NAJNOWSZE ozdóbki na Boże drzewko od centów 60, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2.40, 2.50 tuzin poleca HANDEL PAPIERU **Edwarda Boschan,** *we Wiedniu,* 3619 1—6 *I. Stephansplatz, Jasomirgottstr. 6.*

Papier listowy. Bryant. świeczniki. Umbry do lamp.

Miłe dzieci! Cieszcie się!

Daremnie otrzyma każdy 100 podarunków dla dzieci na Gwiazdkę.

Z powodu zwinięcia moich olbrzymich magazynów, jakoteż z powodu złego odbytu, zmuszony jestem mój handel zwinąć, a nagromadzone towary, własnego wyrobu, za bezcen sprzedać. Za nadesłaniem należytości lub za pobraniem 5 zł 35 ct jako wartości wyrobu, otrzyma się 100 niżej wymienionych pysznych i doskonale wyrobionych przedmiotów na gwiazdkę dla dzieci każdego wieku, także i dla dorosłych

daremnie.

Chociaż wszystko to zdaje się być nie do uwierzenia, gdyż każdy przedmiot przedstawia najmniej pięciokrotną wartość, wystarczy jednak zrobić próbę aby się przekonać, że się coś podobnego nie wydarzyło dotąd, albowiem chodzi mi tylko o koszta wyrobu. Wszystko inne daruję

Fortepian francuski złocony, czysto nastrojony z klawiszami
Konik jadący z cyrku Renza, nader komiczny.
Indyjska gra dzwonków, samogrająca, elegancki kawałek z dzwonkami.
25 sztuk lichtarzyków na drzewko, z ma wniczego metalu, malowane.
Zegarek kieszonkowy bez werku z grą w kostki, łańcuszkiem i wisiorkami.
Panorama kolorów, senzacyjny kawałek, z oprawą złotą.
25 sztuk brylantowych ozdóbek na drzewko, efektowne, lśniące owoce.
Lalka wielka, która śpi, czuwa i płacze.
Flet najmilszych akordów, każde dziecko nauczy się łatwo grać.
25 świeczek na drzewko, pachnące, we wszelkich kolorach.
Naczynie zupełne do kuchni, z oczyszczanej stali brytania — zdrowiu niezakodliwe.
Neceser do szycia, skromny i elegancki, ze złota talmi, z urządzeniem.
12 sztuk pięk. koszyczków angot, do napełnienia cukierkami.
Garnitur broszka i kolczyki, z najlepszego złota double z imitowanemi kamieniami; żaden złotnik nie rozróżni takowych od prawdziwych. Sam ten garnitur przedstawia już znacznie większą wartość, jak wszystkie 100 przedmiotów razem.
Lampa naftowa z banią i cylindrem do napełnienia naftą.
Zupełny sztuciec jadalny dziecięcy, z metalu britania, miły.
Książka z kolorowemi obrazkami dla zabawy i nauki.
100 sztuk. Wszystko od góry do dołu to jest 100 sztuk, kosztuje razem **5 zł. 35 ct**. Prócz tego otrzyma każdy zamawiający jako dodatk wy prezent. **2 wyższe olejno drukowe obrazy**, przedstawiające: „Narodzenie Chrystusa" i „Pańską Wieczerzę", wyrób niebywały w tem stuleciu.

Adres: 8616 1—8

Erstes österr Export-Geschäft, *we Wiedniu, Innere Stadt, Albrechtgasse Nr. 2.*

FRYDERYK MROZIŃSKI

SKŁAD i pracownia Futer

znany z taniości i najlepszych towarów

we Lwowie przy ulicy Sobieskiego l. 7. (dawniej Nowa) vis-a-vis hardlu p. Kozłowskiego.

na wystawie krajowej wyszczególniony MEDALEM zasługi.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności Magazyn zaopatrzony najobficiej w najrozmaitsze i najlepsze gatunki futer, jakie tylko w zakres tego handlu wchodzić mogą, a mianowicie:

posiadam **znaczne zapasy futer gotowych** damskich i męzkich, tak do podróży jak do miasta.

KAFTANY ASTRACHAŃSKIE

podszyte futerkiem podług najnowszych fasonów. **Garnitury damskie** podług najgustowniejszych i najmodniejszych żurnalów. **Wierzchy gotowe** damskie jedwabne i wełniane do futer. Wierzchy gotowe do futer męzkich itd. 3959 1—?

Wszelkie obstalunki z prowincji za nadesłaniem dokładnej miary wykonuje z całym pospiechem, akuratnością i sumiennością, dając każdemu z kupujących pod względem dobroci, trwałości i wykończenia zupełną gwarancję.

Ces. król. wyłącznie uprzyw.

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku perfumera **A. Maczuskiego**, w WIEDNIU, Kärtnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów**, nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej tj. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.

1 flak. Ekstraktu z orzechow. płyn.	3 zł.
1 słoik pomady orzechowej	2 "
1 flakon olejku orzechowego	2 "
pół flakonu olejku orzechowego	1 "
flakon mleka orzechowego z przepisem użycia 3 zł., pół flakonu mleka orzechowego 1 zł. 50 ct.	

W prawdziwym gatunku nabyć można w perfumerji Maczuskiego w WIEDNIU, Kärtnerstrasse 26, We Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka. 4022 2—20

Pierwszy główny i specjalny

MAGAZYN BRONI

potrzeb do polowania i podróży, oraz perfumerji i artykułów toaletowych

Alfreda Dzikowskiego

przedtem Bonitacego Stillera we LWOWIE, przy ul. Karola Ludwika l. 1. poleca pod gwarancją wypróbowana

BROŃ myśliwska,

wyrobu najsławniejszych francuskich, angielskich, belgijskich, czeskich i niemieckich fabrykantów jako to:

Pojedynki kapslowe ze śrubą patent. od 6 do 25 zł.
Dubeltówki " " od 12 do 80 zł.
Dubeltówki odtylcowe Lefaucheux od 25 do 150 zł.
Dubeltówki " Lancaster od 35 do 200 zł.
Dubeltówki jglicowe Drenseg i Tescunera od 120 do 150 zł.
Dubeltówki i pojedynki dla dzieci od 6 do 40 zł.
Sztućce i pistolety salonowe Flobert od 8 do 35 zł.

Rewolwery

5, 6, 7 i 10cio strzałowe Lefaucheux, Lancaster, Scharps, Galland, Warnant, Bulldog. Sederl i inne do łamania i samoistnego wyrzucania łusek od złr. 4.50 do 50 zł.

SPADRONY i RAPIERY oraz **wszelkie przybory do szermierki.**

KARABELE do stroju polskiego i inne starożytności

Patrony do wszystkich systemów broni i do wszystkich kalibrów pragskie, francuskie, angielskie sztka od zł. 1.50 do 5 zł.

Przybitki w rozmaitych gatunkach. Śrut kule itd.

MASZYNKI do robienia ładunków i wsadzania kapsli.

Torby myśliwskie, *kartusze i paski na ładunki, siatki i troki futerały i paski do strzelb i rewolwerów.*

Kufry i torebki do podróży, deszczochrony, laski, spicruty, hetzpeitschy i batogi, obroże i smyczy na psy.

PERFUMY, mydła, kosmetyki, pudry francuskie i angielskie. Prawdziwa **woda kolońska** butelka od 50 ct. do 6 zł.

SZCZOTKI do włosów, szczoteczki do zębów i paznokci, grzebienie i lusterka, oraz wszelkie inne artykuły toaletowe.

BRZYTWY najsławniejsze szwajcarskie Lecoultrego z 1 do 7 ostrzami oraz paski, pędzle i rozmaite mydła do golenia.

KAPELUSZE i CZAPKI myśliwskie od zł. 2.50 do 4 zł.

Galanterja myśliwska w nader obfitym wyborze z rogów jelenich i bronzu. 4005 2—?

OBWIESZCZENIE.

Przypominając szanownym P. T. czytelnikom firmę w zakresie krawieckim najlepszej zażywającej sławy Keller & Alt we Wiedniu, Wiedener Hauptstrasse, która w skutek swego rzetelnego postępowania, nie mniej przez wybór doborowych i trwałych materji, piękny krój wiedeński, a szczególnie przez niskie ceny, zyskała sobie także w naszem mieście i okolicy liczących odbiorców. Obydwaj szefowie pomarli, a my podpisani, będąc od początku założenia czynnymi współpracownikami tej firmy, pierwszy jako przykrawcz i przedawca, wtóry jako zakupujący towary i manipulant, otrzymawszy dobrą naukę, wzięliśmy sobie za zadanie, naszych mistrzów w przedsiębiorstwie naśladować, a tem samem dobrze zasłużoną firmę na nas przenieść. Polecamy: 8577 1—6

Zimowe surduty podszyte materją zł. 15 **Menżykowy** zł. 16
Pantalony zimowe zł. 5.50 **Futerka** przy gospodarstwie zł. 18
Gunki zł. 8.50 **Szlafroki** zł. 10

Magazyn sukien męzkich

Kollarovits & Hönigsfeld,

we Wiedniu, Wiedener Hauptstrasse Nr. 4 I. piętro.

CORRESPONDENZ-KARTE.

DIE Export-Abtheilung v. Waaren-hauses Brüder Hirsch in 4. Bz. Hauptstrasse 38. Wien

Zniżył znacznie ceny wszystkich towarów modnych i manufaktów z powodu Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku i wysyła tychże cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

BERGERA KAPSUŁKI DZIEGCIOWE,

najczęściejszy dziegiec medycynalny w kapsułkach żelatynowych, zawsze najdokładniej rozdzielany, pocieszają się coraz wzrastającą wziętością jako niezawodny środek leczniczy przeciw astmie, katarowi opłucnej i płucowemu i jako istotny środek łagodzący słabości tuberkuliczne i suchoty.

Skuteczność lecznicza dziegciu w kapsułkach lub w formie pigułek potwierdził w nowszym czasie profesor Reclam w Lipsku a znakomici uczeni francuzcy chwalą ge od wielu lat. O wybornej skuteczności Bergera kapsułek dziegciowych, umieszczanych w czasopismach medycznych jakoteż pisemne uznania od prywatnych.

Bergera kapsułki dziegciowe należy zażywać codziennie 1—3 razy po 1—3 sztuki zawsze po objedzie; wtedy łatwo się rozpuszczają i nie sprawiają najmniejszych uciążliwości w żołądku. Cena flakonu wraz z przepisem użycia 1 zł.

BERGERA PASTYLKI DZIEGCIOWE

łączą w sobie własności flegmę rozpuszczające i łechtanie łagodzące flegmatycznych i aktralicznych środków, jakie posiada dziegieć i od kilka lat znajdują powszechne uznanie jako wyborny środek leczący przeciw katarom organów oddechowych, zaflegmionin, chrypce i kaszlowi i jako kuracja po przebytych cierpieniach zapalnych opłucnej i płuc. Mnogą ilość świadectw i umiejętne zdania o Bergera pastylkach dziegciowych są prawie każdemu wiadome. Bierze się 2—3 razy dziennie po 2—3 sztuki. Przy zaflegmieniu i chrypce szczególnie rano i wieczór. Cena puszki blaszanej wraz z przepisem użycia 50 ct.

Prawie wszystkie apteki w monarchii austr. węg. utrzymują oba te preparaty na składzie

Główny skład wysyłkowy przez apt. **G. Hell w Opawie** *na austr. Szląsku.* 3505 2—24

Uwierzytelnione składy we Lwowie i dla Galicji w apt. P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Piepesa, Blumenfelda, Nahlika i W. Tepy, w Brodach E. Liszka i Grünspan, w Drohobyczu Dobrzyniecki apt., w Kołomyi Steuzel apt., w Tarnopolu Jasrogiowicz apt., w Przemyślu Nahlik, w Rzeszowie Kalinowski, w Stanisławowie J. Macura dawniej Stecher, tudzież w aptekach w Krakowie, Jarosławiu, Brzeżanach, Samborze, Stryju, Tarnowie, Nowym Sączu i we wszystkich miastach Galicji. W Czerniowcach u Altha, w Suczawie u Karczewskiego.

Pierwsze nagrody 2 medale złote. **Uwieńczone nagrodami** Pierwsze nagrody 3 medale srebrne.

przez Wys. ces. król. rząd wyłącznie uprzywilejowane wielokrotnie wypróbowane i jedynie niezawodne

PRZYMYKADŁA na PRZECIĄG POWIETRZA do drzwi i okien,

którym w skutek swojej szczególnej doskonałości, tudzież w uznaniu wyśmienitych swoich przymiotów i taniości cen przy tegorocznej powszechnej wystawie przemysłowej we Wiedniu przyznały „Jury" **pierwszą nagrodę medal złoty i 3 medale srebrne.** Prócz tego obdarzył mnie J. M. cesarz rosyjski Aleksander **rosyjskim złotym medalem zasługi z wstęgą orderu ś. Stanisława,**

Te przymykadła na przeciąg powietrza zrobione są z bawełny, polakierowane na biało, brunatno-czerwone i w kolorze dębowym; przewyższają one wszystkie tego rodzaju dotąd używane przyrządy. Takowe przewyższają wszystkie tego rodzaju wyroby. Zapomocą tychże unika się nawet najmniejszego przeciągu, drzwi i okna można otwierać według upodobania a przyrządy te są tak lekkie, że je każdy przytwierdza. 8526I 3—10

Cena białego cylindra do okna 5 ct. za metr.
Cena koloru czerwono-brunatnego i dębowego cylindra do okna 6 ct. za metr,
Cena białego cylindra do drzwi 7½ i 18 ct. za metr.
Cena cylindra koloru czerwono-brunatnego i dębowego do drzwi 9 i 14 ct. za meter.

Zaopatrzenie jednego okna średnich rozmiarów wypadnie najwięcej na 50 ct.

Zamówienia na prowincję w wielkich i drobnych ilościach, spełniają się jak najrychlej. Uprasza się o podanie liczby drzwi i okien celem przesłania odpowiedniej ilości wałków. Do każdej przesyłki dołącza się drukowaną instrukcję.

We Wiedniu, Kolowratring Nr. 12 w ck. nadwor. składzie fabrycznym.

Ochrona przeciw zaziębieniom. **J. Popelarz,** c. k. nadworny postawca przymykadeł. Największa oszczędność drzewa.

Podarunki na Boże Narodzenie i Nowy Rok

znajdują się w największym wyborze, i jak wiadomo po najtańszych cenach

w MAGASIN AU BON MARCHÉ,

róg placu Marjackiego (naprzeciw cukierni p. J. Müllera) we Lwowie.

Szczególnie pozwalamy sobie uniżenie zwrócić uwagę szanownych naszych odbiorców na to, że tego roku posiadamy **najobfitszy wybór towarów zimowych i zabawek.**

3955 1—2 Z wysokiem poważaniem **Kesmarky & Illes**

Na spłaty częściowe ściśle podług kursu dziennego

sprzedajemy w miesięcznych ratach po 6 zł.

Wiedeńskie losy miejskie

z doliczeniem tylko 5 zł (tj. ledwie 4 proc. r.) za odsetki i drobne wydatki. Już złożenie pierwszej raty zapewnia prawo gry

w Ciągnieniu d. 2. stycznia 1880.

Co roku 4 ciągnienia. Główna wygrana zł. 200.000, ogół wygranych zł. 1,651.000, najniższa wygr. na zł. 130, stopniując do 200 zł. Dokładne prospekty o zaletach tych losów, w których wykazano, że

wiedeńskie losy miejskie

są najlepszymi i najtańszymi losami

wysyłamy na żądanie bezpłatnie i franco.

Ponieważ spodziewamy się rychłego podniesienia się kursu, upraszamy o odwrotne zamówienia.

Wechslergeschäft der Administration

we WIEDNIU Wollzeile 13. Ch. Cohn. **„MERCUR"** 8618 1—3 we WIEDNIU Wollzeile 13.

Od administracji.

Przedpłata za miesiąc grudzień:

we Lwowie:

miesięcznie . . . 1 złr. 50 ct.

na prowincji z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 2 złr.

Upraszamy o wczesne przesłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Już wyszedł z druku poemat Kornela Ujejskiego p. t. **Smok starczysty.** Miejscowi prenumeratorowie odebrać go mogą w administracji „Gazety Nar."

Prenumerata na to dziełko w kwocie 1 złr. przyjmuje administracja „Gaz. Nar." tylko do 20. grudnia, poczem cena znacznie podwyższoną będzie.

Lwów d. 6. grudnia.

(Ustawa wojskowa bez §. 2. uchwalona. — Głosowanie Polaków i usunięcie się panów Hausnera, J. Krzysztofowicza i hr. Starzeńskiego od głosowania. — Doktrynerzym pana Hausnera. — Zwycięstwo gabinetu Waddingtona. — Rozstrój między stronnictwami lewicy. — Głosowania nad ustawą wojskową w przedl. Izbie posłów. — Memorjał austr. ministerjum wojny w sprawie lichwy.)

Ustawa wojskowa została wczoraj przez Izbę posłów Rady państwa i w trzeciem czytaniu uchwaloną, ale bez §. 2. mającego oznaczyć na lat 10 liczbę pokojowego stanu armii, gdyż dla tego paragrafu nie znalazło się $^2/_3$ części głosów Izby, lecz tylko 24 głosów ponad absolutną większość. W tej formie ustawa pójdzie do Izby panów, gdzie paragraf ten zostanie przywrócony a ustawa odesłaną napowrót do Izby posłów.

Dla uchwalenia paragrafu pierwszego i drugiego tej ustawy ministerstwo z obozu niemieckich centralistów nie pozyskało ani jednego głosu, prócz trzech Rusinów, Kowalskiego, Kułaczkowskiego i Ozarkiewicza, który to ostatni i w innych sprawach głosuje zawsze z autonomistami. Straciło zaś trzy głosy z Koła polskiego: pp. Hausnera, Józefa Krzysztofowicza i hrabiego Starzeńskiego, którzy się usunęli od głosowania.

Cały obóz centralistów byłby jednak głosował za projektem rządowym. gdyby centralistyczne ministerstwo stało było u steru, lub gdyby hr. Taaffe zechciał był wejść w porozumienie z nimi i oprzeć się chciał na centralistach i Kole polskiem. Po kilkakroć, jak nam z pewnego źródła donoszą z Wiednia, centraliści insynuowali hr. Taaffemu tę myśl, ofiarując mu swe głosy za ustawą wojskową według projektu rządowego. Altgraf Salm otwarcie w swej mowie wypowiedział, że dla tego tylko głosować będzie przeciw projektowi rządowemu, iż teraźniejsze ministerstwo stoi u steru. W głosowaniu nad ustawą wojskową walczyły więc dwa obozy, centralistyczny i autonomiczny o władzę, o ster państwa, a tylko mowcy centralistyczni maskowali walkę pozorami konstytucyjnemi lub finansowemi.

Z tego powodu nie możemy zrozumieć, dla czego pp. Hausner, hr. Starzeński i J. Krzysztofowicz usunęli się od głosowania. Żaden Polak w kwestjach konstytucyjnych austrjackich nie może się trzymać polityki zasadniczej — inaczej postępując, przestaje być Polakiem, a staje się Austrjakiem *pure sange*. Rozumieliśmy, dla czego pan Hausner głosował przeciw traktatowi berlińskiemu, wychodząc zasadniczo ze stanowiska polskiego. Ale nie pojmujemy usunięcia się od głosowania w sprawie, mającej rozstrzygać, czy ster państwa ma być w ręku autonomistów czy centralistów. Względy oszczędnościowe w takich razach nie mają tej wagi, aby usunięcie się niemi tłumaczyć można.

W tej kwestji i dawny kolega w secesji, dr. Wolski, opuścił pana Hausnera i głosował z Kołem polskiem za projektem większości komisji. My wcale nie entuzjazmujemy się za dziesięcioleciem ustawy wojskowej, ale z drugiej strony nie możemy pojąć, dla czego i przeciwnik tego dziesięciolecia w Kole polskiem, nie miałby się poddać uchwale większości Koła głosowania za dziesięcioleciem, skoro ta kwestja stała się areną walki o władzę obozu centralistycznego przeciwko autonomicznemu.

Zwycięztwo, jakie przedwczoraj odniósł gabinet Waddingtona, wyklarowało sytuację we Francji, a co jeszcze ważniejsze, zrehabilitowało republikę w oczach monarchicznej Europy. Zaczynano już bowiem, szczególnie w Berlinie, obawiać się na serjo radykalizmu francuzkiego, a na tle tych obaw uczuwano pewną potrzebę zbliżenia się, jeżeli nie dyplomatycznego, to przynajmniej dworskiego, do Moskwy. Tymczasem przedwczorajsze wotum Izby francuzkiej, wyrażające zupełne zaufanie do umiarkowanego gabinetu Waddingtona, uczyni te obawy płonnemi.

Zwycięztwo to gabinet zawdzięcza jedynie śmiałej, acz ryzykownej taktyce samego Waddingtona. Prawy i otwarty charakter tego męża stanu nie mógł dłużej znosić wstrętnej zakulisowej intrygi, tego „kurytarzowego sprzysiężenia", jak je trafnie Waddington nazwał. Z ciemnic więc kurytarzy wydobył intrygę na światło dzienne parlamentarnej trybuny i zawezwał oponentów, aby na niej wypowiedzieli, jaki jest ich program. Owoż oponenci ci, rekrutujący się ze wszystkich czterech grup lewicy, o ile byli silni w krytykowaniu programu, reprezentowanego przez gabinet, o tyle okazali się słabymi, gdy ich Waddington zawezwał do przedłożenia własnego ich programu.

Zgoda i jedność, jaka istniała między nimi, kiedy krytykowali, znikła natychmiast, gdy wypadło im budować, gdy trzeba było wspólny program obmyśleć. Wyszło tedy na jaw, że jeżeli odrębne ich programy mogą być zredukowane do wspólnego mianownika, jeżeli między nimi może być jaki kompromis, to tym kompromisowym programem będzie właśnie ten, którego sztandar dzierży w swem ręku gabinet Waddingtona. Ztąd owa kolosalna większość, jaką gabinet otrzymał, gdy zażądał od Izby wotum zaufania.

Dzisiaj więc upadają wszelkie kombinacje, budowane na tle spodziewanej zmiany w gabinecie francuskim. Gabinet teraźniejszy pozostaje u steru, a zarazem z pozostaniem jego biorą w łeb wszelkie projekta wciągnięcia Francji w wir gotujących się w Europie międzynarodowych zawikłań. Dopóki bowiem Waddington dzierżyć będzie ster Francji, dopóty ona nie zawrze sojuszu z Moskwą i nie poróżni się z Niemcami.

Telegram donosi nam (ob. pon.), że na wczorajszem wieczornem posiedzeniu przedlitawskiej Izby posłów ustawa wojskowa przyjętą została w trzeciem czytaniu. Należy to tak rozumieć, że §. 1., stanowiący prezencję wojenną 800.000 ludzi na lat 10, a projekt co do ustanowienia tej prezencji nadal, winien być przed upływem r. 1888 wniesiony — został uchwalony w brzmieniu rządowem, gdyż tylko zwykłej większości potrzebował. Natomiast §. 2. (o prezencji pokojowej w dotychczasowej wysokości na lat 10) pozostał w zawieszeniu, gdyż ani wniosek rządowy, ani wniosek opozycyjny Tomaszczuka nie otrzymał potrzebnej większości dwóch trzecich.

Przy onegdajszem głosowaniu nad poprawką Czedika do §. 1. usunęli się od głosowania pp. Walterskirchen, Wurmbrand, Löblich, Roser, Schöffel, Hoffer, Duchatsch, Foregger, Wiesenburg, Edlmann, E. Suess i Weiss, — przeciw niej głosowali także de Pretis, Mansfeld, Salm, Schwegel, Fürnkranz, Kronawetter, Steudel, Schönerer. Przed głosowaniem nad §. 1. w brzmieniu rządowem, usunęli się z Izby pp. Edlmann, Suess, Weiss, Hausner, Józef Krzysztofowicz i Starzeński; jako słabi nie przybyli pp. Brestel, Dormitzer, Moro, Stiebitz, Spann i Obratschai; nieobecni byli z Polaków pp. Puzyna i Zamojski.

Jak do *Pester Lloyda* z Wiednia donoszą, przygotowują w ministerjum wojny obszerny memorjał w sprawie lichwy, który wnet ma być wykończony i doręczony ministrom sprawiedliwości przedlitawskiemu i węgierskiemu. Memorjał oparty jest na urzędowo zbadanym materjale statystycznym co do spustoszeń, jakie lichwa od r. 1866 zrządziła w korpusie oficerów austrjackich. Temi dniami aresztowano jednego kapitana z biura topograficznego za defraudację w sumie około 5.000 złr., która także powstała z bagatelnego długu, u lichwiarza zaciągniętego.

Głosy z kraju.

(*W sprawie opodatkowania gruntów.*)

Z miasta.

Zamieszczone w nr. 278 *Gaz. Nar.* uwagi o dokonanem oszacowaniu gruntów wyjaśniają w sposób dobitny błędy techniczne, popełnione przez pośpiech z góry narzucony. Szanowny autor tych spostrzeżeń przeoczył jednakowo najgłówniejszą przyczynę złego, albo jej dotknął tylko pobieżnie. A szukać jej przecież wypada nie gdzieindziej, tylko w fałszywym konstytucjonalizmie, nieposiadającym nawet urzędników, uznających prawa wszystkich innych obywateli.

Dopóki też Rada państwa nie zdoła uchwalić pragmatyki służbowej dla urzędników, a tem samem wlać w zbitą falangę biurokracji, dotąd jak za czasu Bacha istniejącej, poczucia konstytucyjnych obowiązków, dopóty będą najlepsze ustawy fikcją, służącą każdemu ministerstwu do wykonania na drodze administracyjnej swoich celów partykularnych.

Przypatrzmy się bliżej przebiegowi ustawy z d. 24. maja 1869, uchwalonej jedynie w zamiarze zapobieżenia fiskalizmowi biurokracji, a na nieszczęście oddanej tej samej biurokracji centralistycznej do wykonania. Nie trudno było przewidzieć, że wykonanie odbędzie się w sposób odpowiedni dawnym tradycjom.

Oto przedewszystkiem doprowadzono do jej zdyskredytowania.

Na ten cel poszło około 16 milionów zł. Wynajdywano najzawilsze kombinacje do wyszukania czystego dochodu, pisano i przepisywano, rekalkulowano i napowrót wpisywano, a przedewszystkiem ciągnięte zyski dla fabryk austrjackich papieru, dla drukarni rządowych i dla kierownictwa centralnego. Co wszystko większą połowę tych milionów pochłonęło. Taka manipulacja trwała około lat sześcin. A gdy już ustawa gruntownie była zdepopularyzowana, wtedy postarano się o jej zmianę w drodze ustawodawczej. Nowela do tej ustawy i przyspieszenie czynności oszacowania zrobiły rozkład sprawiedliwy podatku gruntowego całkiem iluzorycznym.

A dla ukoronowania zamysłów biurokracji centralistycznej usunięto bez wyjątku wszystkie żywioły, nie należące do biurokracji, zrośnięte tradycją i zwyczajami z ludnością kraju. Cios taki wymierzono prawie wyłącznie przeciw autonomicznym urządzeniom Galicji.

I dziwna rzecz, że nasza delegacja we Wiedniu nie postrzegła wcześnie tych zamiarów, a zwłaszcza delegacja kraju koronnego, który tyle już ucierpiał od biurokracji.

Najnowsze oddalenie referentów prowizorycznych i młodszych mierniczych wśród srogiej zimy, a pozostawienie wybitniejszych fiskalistów jako też czeskich lub niemieckich mierniczych w kraju, jest jaskrawym dowodem postępowania obecnego zastępcy ministra finansów.

Nasza delegacja przekona się po niewczasie, jakie nieobliczone następstwa i szkody wynikną z przelania czynności katastralnych na dyrekcje skarbowe, które już ze swego stanowiska jedynie fiskalność mogą mieć na oku. Jeżeli sprawiedliwa ustawa stała się fikcją, to też i wszystkie dalsze czynności będą służyły jako aparat do wyciśnięcia ostatnich zasobów kraju.

Nasza delegacja przekona się za późno, że pragmatyka służbowa dla urzędników w ogóle, a stabilizacja prowizorycznych katastralistów przed dwoma laty, byłaby zapobiegła smutnej katastrofie, która zakończy się wymiarem podatku gruntowego, prawdopodobnie wyższym, jak obecnie wykazany jest cały dochód.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Curitiba (w Brazylii) 30. października.

(*AR*) Na wyżynach prowincji Parana naokoło Kuritiby, miasta z 6000-ną ludnością koncentrują się wszyscy niemal Polacy wyszli do Brazylii. Wyżyna ta położona na 3.000 stóp po nad powierzchnią morza, chociaż leży w strefie gorącej, ma jednak klimat zbliżony do europejskiego i płody stref umiarkowanych, jak zboża i okopowe, z mniejszym lub większym skutkiem uprawiane tu bywają. Początkowi wychodźcy polscy, przeważnie Szlązacy, lokowani byli w prowincjach Bahia i St. Catherina wpośród Niemców; nie podobały się im jednak tamtejsze stosunki klimatyczne, a do tego będąc rozrzuconymi pomiędzy kolonistami narodowości niemieckiej, nie mogli utworzyć ani osobnej liczniejszej korporacji, ani też odprawiać obrzędów katolickich tak, jakby to sobie życzyli i do czego przywykli poniekąd byli. Dodaję nawiasowo, że lud nasz czując się wolniejszym w Brazylii, chętniej i otwarciej objawia tu swoją odrębność narodowościową, każdy nazywa się Polakiem, między Niemcami pozostawać nie chce i rad się od nich odsuwa, a tak Polak pojedyńczo między niemieckimi kolonistami zostający, jak nawzajem Niemiec między polskimi, czuje się odosobnionym i na szykany i pewnego rodzaju prześladowanie jest narażony.

Otóż ci wychodźcy słysząc opowiadania o wyżynach prowincji Parana, o klimacie chłodniejszym, o bujnej wegetacji, porzucili już w części opracowane kolonie i pociągnęli tutaj. Wkrótce potem i inni Polacy z Prus Zachodnich i Galicji zaczęli zapełniać te okolice. Początkowo rząd prowincjonalny chciał mieścić Polaków na koloniach Assungui, w klimacie gorącym o 14 mil od Kuritiby na obszarach czysto rządową własnością będących, lecz bez komunikacji wozowej. Sprzeciwili się temu wychodźcy, żądali lokacji przy Kuritibie. Rząd zmuszonym był do zakupienia własności prywatnej i rozdzielenia tejże na kolonie, dla tego uposażenie naszych kolonistów jest nie wielkie, nieco zwiększające się w miarę oddalenia od miasta, a położenie gruntów po większej części górzyste, poprzerywane wąwozami. — Nie powiem również, aby wybór tych okolic dla ludzi szukających bytu w rolnictwie, był bardzo szczęśliwym, choć klimat można tu nazwać umiarkowańszym, ale pory roku niezbędne do uprawy roli na sposób europejski, bardzo się mało różnią jedna od drugiej, i cały rok są to upały przegradzane przymrozkami, zawisłe zupełnie od wiatru, który te nagłe zmiany przynosi. Owoce i płody stref tropikalnych ostać tu się nie mogą, a zboża jak żyto, pszenica, jęczmień, od uprawy których Polacy nie odstąpili, często zmrażane bywają. Zimy właściwej, choćby lekkiej, tutaj nie ma, aby więc ziemię przysposobić do dobrych rezultatów, trzeba ją powierzchownie palić i posypywać popiołem, by zniszczyć chwasty i robactwo wiecznie ją toczące, pożerające wszelki posiew. Dlatego koloniści gardzą tutejszym stepem i wolą lasy — step zostawiają na pastwisko, lasy palą i powoli kultywują. Jest to system przyjęty od Brazylian, bardzo on uciążliwy, zwłaszcza z początku, i do tego potrzeba dużych obszarów dla wyżywienia niewielkiej ilości osób. Dzieje się to w następujący sposób. Las dziewiczy zrębują i następnie go zapalają, po wypaleniu sadzą rzadko kukurudzę, i groch czarny między pniami i leżącem grubszem drzewem, którego najczęściej nie uprzątają, rezultat bywa zwykle znakomity; — następnie pozostawiają to miejsce na pastwisko, dozwalając na wyrost nowych latorośli, które niezwłocznie miejsce to pokryją. Po dwuletniem pastwisku przystępują do nowego wycięcia i wypalenia tego miejsca.

Step wymaga innego postępowania i nie daje tych rezultatów. Stepy zwykle tu są gołe, trawy niewielkie, chyba tylko w miejscach bagnistych, by więc pobudzić wegetację, pokrywają ziemię naprzód nawozem, poczem wyrastają bujniej chwasty i trawy, które koszą, suszą i palą na miejscu a wtedy jest możliwy pomyślny plon roślin szlachetniejszych. Po jednorazowym sprzęcie, miejsce to znowu należy ugorzyć, skosić trawy i wypalić je jak poprzednio. Proceder ten jakkolwiek uciążliwy, jest tu za najpraktyczniejszy uznany, wysoka cena zboża opłaca poniekąd trudy rolnika, lecz aby ten rolnik wyżywić był w stanie swoją rodzinę, uposażenie jego w obszar z emi powinno być o wiele większe, aniżeli w Europie. Niemieccy koloniści, z Moskwy przybyli do tej prowincji, żądali koniecznie stepu, wytłómaczyć sobie nie dali potrzeb tutejszego gruntu i tego klimatu, dlatego doznali rozczarowania, i tak jak przyszli, tak też gromadnie kraj ten opuszczają, gdzieniegdzie błądzą jeszcze pojedyncze rodziny, zarobkując i oszczędzając, by opłacić cenę przejazdu na okrętach do Europy, lub do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Polacy, jeśli nie w zupełności trzymają się powyższego systemu, pobrali jednak lasy, wypalają je na sposób przez Brazylian przyjęty, później nawożeniem rokrocznem i przewracaniem kilkakrotnem ziemi wierzchniej, przygotowują takową pod zasiew, lecz to wywołuje ledwie mierne rezultaty.

Do czasu przybycia polskich wychodźców okolice te przedstawiały z małym wyjątkiem rozległą puszczę. Miasto Kuritiba, o połowę mniejsze jak dzisiaj, nie nęciło Brazylian i cudzoziemców. Zbierane liście z drzew, zwane mate, czyli herbata brazylijska, był to jedyny produkt eksportowy tej prowincji; obecnie rzeczpospolita Paraguay, robi jej pod tym względem wielką konkurencję Klasy roboczej był brak wielki, tym sposobem pierwsi koloniści polscy, chociaż nie otrzymywali tutaj żadnej rządowej pomocy, ani też ziemi do uprawy, zarobkując, stworzyli sobie niezły byt, i zdołali wystawić na najętych gruntach miejskich kolonie Pilarzinho i Abranches, które rywalizować mogą z lepszemi niemieckiemi. Rząd brazyliański daje pomoc i kolonie li tylko wychodźcom wprost z Europy przybyłym, ci zaś, którzy kolonie raz im dane opuścili, do nowych rządowych, ani też do początkowej pomocy prawa nie mają; ten właśnie wypadek zaszedł z kolonistami, powyższe miejscowości zajmującymi. Uposażenie ich w obszar jest bardzo szczupłe, od 5 do 8 morgów austrjackich na familię, które dzierżą na prawach czynszowników rocznych, płacąc po $1^1/_2$ milreis ($1^1/_2$ guld. austr.) od morga, bliskość jednak miasta i łatwość zarobku, daje im niezłą egzystencję. W ogóle Polaków jest przeszło 5000 ulokowanych na 13 koloniach, które tu wymieniam: 1) Pilarzinho Szlązacy, 2) Abranches Szlązacy i Polacy z Prus Zachodnich około 80 rodzin w ogóle, 3) Santa-Candida, 4) Lamenia, 5) Santo-Ignacio, w każdej z nich Szlązacy i Polacy z Prus Zachodnich, 6) Orleans z Zachodnich Prus i z Galicji, 7) Dom Augusto z Zachodnich Prus, 8) Revierre z Zachodnich Prus, 9) Thomaz Coelho przeważnie Galicjanie, 10) Dom Pedro z Prus zachodnich, 11) Zacarias Szlązacy, 12) Murici, Galicjanie i z Zachodnich Prus, 13) Inspector Carvalho Galicjanie.

Ostatnie 11 kolonii są na gruntach rządowych, około 1.300 familii, uposażenie ich w obszar nieco większe, zwykle jednak nie przenosi 20 morgów na familię pojedynczą. Co do sytuacji materjalnej wszystkich Polaków, w połowie nie zła, w połowie jednak zwłaszcza wieśniaków z Galicji kiepska i wielu z tych ostatnich prawie co tydzień oblega dom prezydenta, prosząc o wsparcie. Prawdą jest, że jako najpóźniejsi dochodu z gruntu dotąd nie mieli, a będąc o sześć mil od miasta Kuritiby, trudniej im znaleźć odpowiednie zatrudnienie, lecz główna przyczyna leży w ich nieporadności i lenistwie. Szlązacy i z Zachodnich Prus wyrabianiem drzewa, które zwożą własnemi lub wynajętemi furami do Kuritiby, opędzają swoje potrzeby. Z Galicjan zaledwie kilku wzięło się do podobnej, a bardzo zyskownej pracy, większość jednak zapełnia karczmy i smutną robi renomę swoim rodakom.

Z przybycia Polaków w te strony są bardzo zadowoleni mieszkańcy miasta samego, oni to bowiem dostarczają podostatkiem nabiału i masła, które dotąd z Europy sprowadzano; do tego, tańszego robotnika, fur do przewozu towarów, wszelkich materjałów budowlanych i służących, a to zatrudnienie stało się jakby wyłącznym przywilejem naszych Maryś, Zosiek itd.

Na ulicach słyszy się wiele polskiej mowy, naturalnie wymawianej w sposób rozmaity, tak, jak ją lud nasz z trzech krańców dawnej naszej ojczyzny tu przyniósł. Kobiety polskie zachowały strój narodowy, przedewszystkiem Szlązaczki, i te celują tak pod względem uczciwości, jakoteż czystości obyczajów, i rzadko w mieście służbę przyjmują.

Na koloniach Abranches, Orleans i Thomas Coelho są księża polscy, sprawujący obowiązki proboszczów. Ksiądz z Orleans usiłuje założyć szkółkę polską, która z pewnością przyniesie wielkie usługi naszej narodowości. Zadowolonych z pobytu w Brazylii jest bardzo mało, a połowa naszych polskich wieśniaków chętnie by się nazad wróciła.

Z Niemiec dnia 2. grudnia.

W kwestji żydowskiej odezwał się i Henryk Treitschke. Ze względu na popularność i wysokie stanowisko, któremi historyk ten w Niemczech poszczycić się może, ogłaszamy jego rozprawę w streszczeniu. Sąd nasz o panu tym w ogóle znany już czytelnikom. Nie wynika przecież ztąd, aby uwagi jego o niemieckich rodakach mojżeszowego wyznania nie miały być trafnemi.

„Działa obecnie w głębinach naszego narodowego żywota dziwne, potężne wzruszenie umysłów. Zdaje się, jakoby naród sam nad sobą rozpamiętywał, niemiłosiernie sam siebie sądził. Ekonomiczna nędza, wspomnienie licznych zawiedzionych nadziei i grzechów z czasów gryndersztwa, widok wzmagającego się zdziczenia mas, które z szerzeniem się znajomości tajemniczej sztuki pisania i czytania równo postępuje, a nakoniec pamięć o dniach ohydnych wiosny 1878 roku, wszystkie te okoliczności pobudziły tysiące do rozmyślania o wartości naszej humanitarności i oświaty. Tysiące czują, że grozi nam niebezpieczeństwo, iż w skutek chełpienia się wykształceniem utracić możemy zupełnie moralne podstawy, życiem ludzkiem zwykle kierujące. Gdy szerokie warstwy naszego ludu popadają w dziką i pustą niewiarę, wzmacnia się w innych poczucie religijne i zmysł kościelny. Obrady pruskiego jeneralnego synodu udowodniły, że kościół żyje jeszcze, że jest mocą skuteczną, zakorzenionym silnie w ludzie, pełnym surowości obyczajów i nie ubogim w duchowe zasoby.

Kierunek czasu naszego prze nas ku temu, aby nieubłagany majestat prawa zyskał uznanie nietylko w prawodawstwie, ale i w praktycznem tegoż wykonaniu.

Wśród tych symptomów głębokiego zwrotu umysłów żaden tak rażąco na jaw nie występuje, jak ruch namiętny przeciw żydowstwu. Przed nie wielu jeszcze miesiącami panował w Niemczech ów osławiony okrzyk „hep — hep!" w odwrotnem znaczeniu.

O narodowych wadach Niemców, Francuzów i wszystkich innych ludów można było bez obawy najsroższy sąd wydawać; ale kto się ośmielił, o jakiejkolwiek niezaprzeczonej słabości żydowskiego charakteru sprawiedliwie i z miarą się odezwać, ten piętnowanym zostawał natychmiast przez całą prasę jako barbarzyńca i fanatyk. Dzisiaj doszliśmy już tak daleko, że większość wrocławskich wyborców (widocznie nie w dzikiem rozdrażnieniu, lecz ze spokojnym namysłem) sprzysięgła się, aby pod żadnym warunkiem żyda do Izby poselskiej nie wybrać; powstają stowarzyszenia antisemickie, na burzliwych wiecach rozbierają kwestję żydowską, powódź wrogich żydom broszur zalewa targ księgarski. Niestety wiele tam mieści się brudu i trudno przezwyciężyć obrzydzenie, jeżeli się spostrzeże, że wiele tych pism pożarnych z żydowskiego wylało się pióra. Zawsze żydzi, którzy przeszli na chrześciaństwo, najgorzej na braci swoich wyzywali. Ale w tych wybuchach nie mieści się wyłącznie brutalność pospólstwa i zawiść handlowa. Instynkt mas poczuł rzeczywiście wielkie niebezpieczeństwo, wiele do myślenia dające zepsucie nowego narodowego rozwoju Niemiec; nie jest to frazesem, jeżeli się dzisiaj o kwestji żydowskiej w Niemczech wspomina.

Przez wschodnią naszą granicę wdziera się rok w rok z niewyczerpanej polskiej kolebki tłum pilnych, sprzedających spodnie młodzieńców, których dzieci i wnuki panować mają w niemieckich giełdach i gazetach. Wychodźtwo to zwiększa się stale i znacznie, i coraz groźniejszem staje się pytanie, czy obcą tę narodowość z naszą zmieszać zdołamy. Izraelici Zachodu i Południa należą przeważnie do hiszpańskiego plemienia żydów, które w porównaniu z innemi na dumną przeszłość spogląda, i zwyczajami Zachodu łatwo się przejęło; oni stali się rzeczywiście po większej części dobrymi Francuzami, Anglikami, Włochami, o ile tego wymagać można od ludu z tak czystą krwią i z tak wybitnemi właściwościami. My Niemcy mamy zaś do czynienia z plemieniem polskich żydów, które nosi na sobie ciężkie blizny wiekowej tyranii chrześciańskiej; jest ono o wiele więcej obcem duchowi europejskiemu, a szczególniej niemieckiemu.

Niejeden z żydowskich mych przyjaciół przyzna mi z głębokiem pożałowaniem słuszność, jeżeli twierdzić będę, że w najnowszych czasach zbudził się niebezpieczny duch wyniosłości w żydowskich kołach, że wpływ judaizmu na nas, który dawniej niejedną rzecz dobrą zdziałał, obecnie po większej części okazuje się szkodliwym.

Tak np. w ciągu bezczelnych wyzwisk udowadniają, że naród Kanta dopiero przez żydów do humanitarności wybić się zdołał, że język Lessinga i Goethego dopiero przez Boernego i Heinego stał się pięknym i dowcipnym. Któryż z angielskich żydów odważyłby się w ten sposób lżyć i oczerniać kraj, który go żywi i osłania? I ta skryta pogarda niemieckiego goima nie jest bynajmniej usposobieniem pojedyńczych fanatyków. Nie masz miasta handlowego w Niemczech, któreby nie posiadało uczciwych i zacnych firm żydowskich; ale niezaprzeczenie zawinił ciężko semityzm w oszukaństwie, w bezczelnem łakomstwie gründerów, w brudnym materjalizmie naszych czasów, który wszelką pracę za interes uważa i grozi, że zamiłowanie pracy dla pracy samej zginie w ludzie naszym; w tysiącznych wsiach włoskich siedzi zyd, wykupujący lichwą swych sąsiadów.

Wśród pierwszorzędnych talentów w sztuce i umiejętności mało jest żydów, tem liczniejszy zato skrzętny tłum semityckich talentów trzeciego rzędu. A jak silnie trzyma się kupy ten rój literatów; z jakąż pewnością pracuje ten, oparty na wypróbowanej zasadzie wzajemności „zakład ubezpieczenia na nieśmiertelność" (Unsterblichkeits-Versicherungsanstalt), tak że każdy żydowski wierszokleta ową dzienną sławę, którą gazety dają, bez potrącenia procentów i bez zwłoki wypłacaną otrzymuje. Najniebezpieczniej przecież działa przewaga żydowszczyzny w prasie dziennikarskiej; przez 10 lat tworzyły w wielu niemieckich miastach opinię publiczną wyłącznie pióra żydowskie. Było to nieszczęściem partji liberalnej i przyczyną jej upadku, że właśnie w prasie żydowstwu zbyt cugle popuściła. Sposób, w jaki żurnaliści żydowscy lżą i wykpiwają chrześciaństwo, jest poprostu oburzającym, i co najgorsza, bluźnierstwa te wydawanemi zostają za najnowsze „zdobycze niemieckiej oświaty!" Zaledwie nadano im emancypację, a już żądali oni równości we wszystkiem i nie chcieli więcej wierzyć, że my Niemcy ludem chrześciańskim jesteśmy, i że żydzi tylko znaczną mniejszość stanowią; dożyliśmy, że żądano usunięcia obrazów chrześciańskich ze szkół mięszanych i zaprowadzenia święcenia szabasu!"

W zgodę zupełną pomiędzy Niemcami a żydami nie wierzy Treitschke; pozostaną oni „po niemiecku mówiącymi orjentalistami", ale radzi im, aby stali się oni, którzy tolerancji żądają, tolerancckimi względem chrześcian.

Tyle p. Treitschke. Słuszność mu przyznajemy. Ruch antiżydowski od sfer najwyższych do mas najniższych opanował w Niemczech umysły.

Tylko co do owej polskiej kolebki żydów, to nadmienić nam wypada, że więcej wspólności ma szczep żydowski u nas zamieszkały z Niemcami, od których do nas przed hep-hep się schronił, aniżeli z naszym narodowym charakterem.

Przy tej sposobności dodajemy, że żydowska berlińska *Tribüne*, pisząc o nędzy na Szlązku Górnym, nazwała Polaków szczepem nomadującym. Trzymał się zapewne ten współpracownik tradycji Boernego i Heinego, którzy łżyli z żydowską plugawością Polaków, na jakąby się żaden niemiecki poeta nigdy nie zdobył. Ale ten sąd szalony o nomadycznem życiu narodu polskiego przechodzi pojęcie. Jeżeli żurnalista ten myśli, że owi młodzieńcy, sprzedający spodnie i nomadujący po większych miastach, mają coś wspólnego z ludem polskim, to wykazuje się tylko jasno, w jaki sposób, jakiemi to talentami i nieukami doprowadziła prasa żydowska Niemców do blizkiego prawie moralnego bankructwa.

Z Niemiec d. 4. grudnia.

O zamachu na cara pierwszy za granicą odebrał wiadomość cesarz Wilhelm. Doniósł mu o tam car sam, ażeby pogłoski niepewne nie wystraszyły podeszłego w wieku monarchy. Dzisiaj też życie cara Aleksandra podwójnie drogiem. Drogiem ono nietylko dla poddanych jego w Moskwie, ale także i dla tych Niemców (a większość to ogromna), którzy nie pragną obecnie wojny z Moskalami.

Sprawa parowca „Falke" wygląda bowiem według zdania Niemców bardzo na obrazę, zelżenie ich sztandaru. Działo się zaś w tym wypadku następnie:

Dnia 31. marca r. b. udał się właściciel parowca, Schiller do ministra moskiewskiego z podaniem o zezwolenie na żeglugę parową po części moskiewskiej Niemna. Dnia 10. maja otrzymał on odpowiedź czysto biurokratyczną, ażeby raczył nadesłać ministerstwu markę stemplową w wartości 60 kopiejek. Stało się zadość woli ministra. Tymczasem za poradą jakiegoś Moskala puścił się Schiller do Kowna. Po zrewidowaniu statku pozwolono Schillerowi żeglować po Niemnie, dopóki by nie nadeszło ostateczne pozwolenie z Petersburga. Aliści nagle zjawił się telegram z ministerstwa zakazujący Niemcowi z góry wszelkich po wodach moskiewskich podróży.

Teraz dopiero udał się Schiller do Bismarka. Jakoż niespodziewanie dnia 19. września doniesiono mu z Petersburga, że koncesję mu nadano, a bliższych warunków dowiedzieć się może w Kownie. Tam dano mu do podpisania protokół z 19 złożony paragrafów. Miał według niego Schiller opłacać podatku rocznego 672 rubli 30 kop., a nadto po przepłynięciu granicy zwijać banderę pruską a wywieszać moskiewską. Gdy przyjaciel przyjacielowi takie grzeczności wyrządza, to przyjaźń ich zapewne nie wiele warta.

Gdy tymczasem Moskwa niepokoi się nihilistami, to i w Niemczech garstka socjalistów od czasu do czasu występuje na widownię publiczną. Wczoraj były w Izbie saskiej znowu debaty socjalistyczne.

W Chemnitz (Kamienica) wybranym został do Izby posłów Ruppert, kandydat połączonych stronnictw porządku; przepadł zaś Vahlteich, kandydat socjalistów. Wyborcy z Chemnitz założyli przeciw temu wyborowi protest, nazwali go nieprawnym i wnieśli petycję do Izby.

Okazało się obecnie, że policja zakazała socjalistom zgromadzeń przedwyborczych, że na zgromadzeniu takiem, które się odbyło dnia 6. września, zaaresztowała 20 uczestników i związała ich liną, jakoby „pakiecik cygar", że skonfiskowała broszury, pozdzierała plakaty, pokonfiskowała anonse radzące wybierać Vahlteicha, a nakoniec w dniu samym wyborów konfiskowała drukowane kartki z nazwiskiem kandydata socjalistycznego! Działo się zaś to zdaniem rządu słusznie, na mocy prawa socjalistycznego. Izba atoli inaczej na rzecz tę się zapatrywała, jednogłośnie zakwestonowała wybór Rupperta i zawezwała rząd, aby sprawę tę dokładnie zbadał i potem Izbie przedłożył.

Wodą na młyn socjalistów saskich jest nieszczęście, które się w poniedziałek w kopalniach węgla w Zwickau zdarzyło. W nocy o godzinie 10 eksplodowały gazy w kopalni i z oddziału robotników pracującego w nocy zabitych zostało na miejscu dziewięćdziesięciu (90) i ranionych czternastu (14).

Sprawozdanie

z obrad I. zjazdu inżynierów cywilnych za upoważnieniem rządowem.

(Dokończenie.)

Zakrzewski mówi o projekcie ustawy budowniczej dla miast i miasteczek, jaki na ostatniej sesji, przedłożył Wydział krajowy sejmowi do uchwalenia i zapytuje, czy zjazd wobec tego projektu nie powinienby powziąść jakiej uchwały. Mowcy projekt ten wydaje się bardzo powierzchownym i nie liczącym się ze stosunkami krajowemi. Nie może się zgodzić na jedną ustawę dla miast i miasteczek i widzi w tem kardynalny błąd projektu. W skutek jednej ustawy dla miast większych i miasteczek mniejszych powstało w projekcie wiele dwuznaczności i wyjątków; mnóstwo dowolności pozostawionych decyzji bądź zwierzchności gminnych bądź Wydziałów powiatowych; słowem projekt otwiera szerokie wrota rekryminacjom stron, rekursom, odwołaniom, dowolności urzędów i urzędników, a zarazem milczeniem pomija obowiązki i prawa techników; co zaś naj-

głównie, czuć z projektu tego, że w ankiecie zwołanej do wypracowania tegoż, zasiadło wielu doktorów praw, wielu doktorów medycyny a tylko jeden technik, i do tego mało obznajomiony ze szczegółami stosunków budowlanych na prowincji zwłaszcza w miasteczkach, gdyż projekt zawiera wiele uchybień pod względem czysto technicznym.

Wdowiszewski popiera myśl Zakrzewskiego, by zjazd zastanowił się co należy uczynić wobec projektów omawianej ustawy. Jego także, przy czytaniu projektu, uderzyły pewne bardzo znaczne braki ustawy; nieokreślenie granic, w których mają być zastósowane przepisy w małych a większych miastach; dowolność tłumaczenia zakresu ustawy pozostawiana zwierzchnościom gminnym, i z tego punktu widzenia projekt wydał mu się za nadto stanowczym. Będąc od 9 lat czynnym na prowincji miał sposobność wejrzenia w stosunki budownicze miasteczek, oraz w gospodarkę magistratów, które prócz w kilku znaczniejszych miastach, gdzie znajdują się budowniczowie miejscy odpowiednio ukwalifikowani, nigdzie nie posiadają ludzi fachowych do ocenienia ruchu budowlanego w swej gminie i gdzie bez wszelkiej wiedzy fachowej rozdaje się konsensa na budowle, rozstrzyga rekursa i zażalenia. Jeśli miasta i miasteczka nasze mają z czasem przybrać znośniejszą postać i przestać być zbiorowiskiem lepianek, należy wydać ustawę kategoryczną, uwzględniającą wprawdzie stosunki pieniężne i przemysłowe kraju, ale stanowczo i jasno określającą granice zastósowania przepisów. Jest za poruszeniem tej sprawy publicznie. Kraj żywiąc nas powinien wiedzieć, że coś dla niego robić chcemy, że wiedza nasza fachowa służy nam nietylko do pozyskania chleba powszedniego, ale także do poparcia celów ogólnego dobrobytu krajowego. Sądzi że należy podać prośbę do Wydziału krajowego, aby tenże przed powtórnem przedłożeniem projektu ustawy sejmowi zwołał ankietę ludzi zawodowych, obznajomionych dobrze ze stosunkami miast i miasteczek prowincjonalnych i aby ta ankieta poprawiła projekt ustawy w mowie będący.

Radwański popiera wniosek powyższy.

Kędzierski przeciwnym jest petycji o ankietę i sądzi, że jak zawsze tak i teraz Wydział krajowy złoży petycję pochodzącą od grona ludzi prywatnych — ad acta i sprawa ubitą zostanie w cztery oczy. Doświadczenie pokazało, że droga taka nie jest praktyczną wobec nieomylności biór Wydziału krajowego. Przypomina sprawę regulacji Dniestru — recte p. Hobohma, który kraj kosztował kilka tysięcy reńskich i który byłby dalej wyzyskiwał opinię publiczną i dobrą wiarę Wydziału krajowego, gdyby tą sprawą niebyło się zajęło Towarzystwo politechniczne i nie wykazało, że w projektach p. Hobohma większą rolę grała blaga niż wiedza techniczna, tak że dziś po wyświeceniu tej sprawy przez komisję Towarzystwa politechnicznego i poruszenie jej w dziennikach lwowskich, Wydział krajowy będzie się musiał liczyć z opinią ludzi zawodowych, choć prywatnych. Radzi więc sprawę projektu ustawy budowniczej przekazać Towarzystwu politechnicznemu z prośbą o zajęcie się nią tak gorliwie jak sprawą p. Hobohma.

Zakrzewski popiera wniosek powyższy, żąda jednak, by Towarzystwo politechniczne przybrało do obrad 2 członków, inżynierów z prowincji, jako ze stosunkami tejże dokładniej obznajomionych.

Radwański nie zgadza się z wnioskiem Kędzierskiego i tak samo jak w sprawie zmiany §. 23. ustawy przemysłowej jest za samoistnem poruszeniem omawianej kwestji przez grono techników cywilnych. Jeszcze raz przemawia za petycją o ankietę.

Wdowiszewski po zgodzeniu się w zasadzie wszystkich członków zjazdu na petycję o ankietę podaje sposób traktowania samoistnego tej sprawy. Wnosi, by każdy z członków zjazdu, zamieszkały na prowincji, wystarawszy się o projekt ustawy budowniczej wypracowanej przez Wydział krajowy, porobił nad nim uwagi jakie uzna za stósowne i na podstawie tych uwag sformułował poprawki do paragrafów tego projektu, a w razie potrzeby dodał nowe ustępy. Tak zredagowane uwagi i poprawiony projekt nadeszlą członkowie z prowincji, stałej komisji zjazdu do Lwowa, a komisja ta zestawi przy pomocy uproszonego prawnika ostateczny projekt ustawy budowniczej i ze stósownem memorandum wniesie do Wydziału krajowego petycję o zwołanie ankiety do strutynowania przedłożonego przez nas projektu.

Gdy wniosek o takie traktowanie sprawy zostaje przez zjazd jednozgodnie przyjętym; —

Wdowiszewski w uzupełnieniu swego wniosku i w przekonaniu, że sprawa ta jest zbyt ważną dla kraju by ją traktować przy drzwiach zamkniętych, a nareszcie w obawie by Wydział krajowy nie przeszedł nad petycją do porządku dziennego — wnosi: aby projekt ułożonej przez komisję ustawy budowniczej wraz z memorandum do Wydziału krajowego wydrukować własnym kosztem i rozesłać posłom sejmowym jakoteż zwierzchnościom miast z prośbą o poparcie. Równocześnie należy niezawisłe dzienniki krajowe prosić o umieszczenie w łamach swych, memorandum wręczyć się mającego Wydziałowi krajowemu, aby opinię kraju przysposobić i pozyskać dla przedłożonego projektu.

Wniosek ten zostaje jednomyślnie uchwalony, koszta druku mają być na członków zjazdu i na tych kolegów, którzy przyłączą się do petycji, w równych częściach rozłożone i pokryte.

Zajączkowski stawia wniosek o wybranie stałej komisji zjazdu złożonej z 3 członków, aby ta komisja 1. wykonała uchwały powzięte na obecnym I. zjeździe; 2. aby się zajęła pracami przygotowawczemi do zawiązania Izby inżynierskiej — oraz 3. zajęła się urządzeniem przyszłego zjazdu.

Zgromadzeni w myśl powyższego wniosku wybierają komisję stałą złożoną z pp. Zakrzewskiego, Kędzierskiego i Radwańskiego. Przewodniczącym komisji wybrany p. Zakrzewski.

Dla ułatwienia prac komisji zjazd poleca członkowi Wdowiszewskiemu, by tenże porozumiał się z Izbą inżynierską w Wiedniu, Pradze i Bernie, i na podstawie zasad przyjętych przez nie, wypracował statut krajowej Izby inżynierskiej zastosowany do potrzeb miejscowych i by takowy nadesłał przewodniczącemu komisji do wygotowania referatu na zjazd następny.

W końcu zgromadzenie upoważnia komisję, do wniesienia prośby, tak pisemnej jak przez deputację, do c. k. prezydjum namiestnictwa i c. k. prezydjum sądu wyższego we Lwowie i Krakowie, aby te władze zechciały wydać urzędom podwładnym, w myśl ustawy z 11. grudnia 1860 — nakaz używania do komisji urzędowych i jako rzeczoznawców, przedewszystkiem techników cywilnych z upoważnieniem rządowem, jakoteż by poleciły organom swym przestrzeganie przepisów o pokątnych budowniczych i miernikach, którzy ze szkodą upoważnionych, opłacających podatek techników, są przez władze tolerowani, nie ponosząc ani ciężarów państwowych, ani krajowych.

Następny zjazd, w skutek naglącej sprawy zawiązania Izby inżynierskiej, postanowiono odbyć już w marcu roku przyszłego. Oznaczenie dnia pozostawiono panu przewodniczącemu, który dziękując za zaufanie jakiem go koledzy już obdarzyli i na przyszłość obdarzają, zamyka obrady pierwszego zjazdu inżynierów cywilnych rządownie upoważnionych — o godzinie 5ej wieczorem.

Z Rady państwa.

Wiedeń d. 4. grudnia.

Dwudzieste czwarte posiedzenie Izby posłów.

Prezydent ministrów Taaffe nadesłał pismo, w którem uprasza o wybór do wspólnych delegacyj. Hr. Coronini oświadcza, że wybór ten przedsięwzięty zostanie po debacie nad ustawą wojskową.

Izba przystępuje do specjalnej debaty nad §. 1. przedłożenia rządowego o 800 tysięcznym etacie wojennym armii na lat 10. Do tego paragrafu pp. Rechbauer i Czedik zgłosili wniosek mniejszości, mianowicie pierwszy, aby etat wojenny w proponowanej przez rząd sile uchwalić tylko na rok jeden, drugi zaś, aby prezencję pokojową zniżyć o 22.000 t. j. na 230.000 ludzi.

P. Rechbauer motywuje swój wniosek, że polityczne położenie monarchii wymaga tak wysokiego etatu wojennego, ale Rada państwa nie może się zrzekać prerogatywy corocznego uchwalania kontyngentu rekrutów.

P. Czedik przemawia za swoim wnioskiem ze stanowiska finansowego i ekonomicznego.

Za wnioskiem komisji zapisani do głosu pp. Jerzabek i Rieger; przeciw pp. Neuwirth, Kronawetter, Nürnkraut, Löblich i Obentraut.

P. Neuwirth: P. minister obrony krajowej cytował nam wczoraj różnych niemieckich autorów za utrzymaniem wielkiej armii, ale zapomniał nam zacytować innych, przeciwnie myślących, szczególnie francuzkich autorów. Mowca cytuje Leona Saya, następnie usiłuje cyframi udowodnić, że żadne państwo w Europie nie jest tak obciążone budżetem na cele wojskowe, jak Austrja. Dalej odpiera zarzuty, jakoby partja wiernokonstytucyjna zdradzała brak patrjotyzmu. Są dwa rodzaje patrjotyzmu: nerwowy i spokojny. Partja wiernokonstytucyjna jest ożywiona patrjotyzmem tego drugiego rodzaju. Oświadcza, że będzie głosować przeciw wnioskowi komisji.

P. Jerzabek konstatuje, że Niemcy utrzymują 400tysięczną prezencję pokojową, wobec tego proponowana przez Czedika 230-tysięczna prezencja jest za niską. Taksamo jak wszyscy, tak i mowca uważa militaryzm za raka toczącego organizm społeczeństw europejskich. Ale Austrja nie może sama jedna robić pierwszego kroku w celu uchylenia tych fatalnych stosunków. Austrja brała bardzo często słabych w obronę, dlatego reprezentanci Czech, małego narodu, głosować będą za wnioskiem komisji, który ma na celu zapewnienie Austrji siły i potęgi.

P. Kronawetter ubolewa nasamprzód, że posiedzenia komisji wojskowej były tajne, i że posłowie nie mogli otrzymać potrzebnych informacji. „Równe prawo dla wszystkich“ tak brzmi zasada konstytucji, ależ jest ona tylko iluzją. Wszyscy są obowiązani do służby wojskowej, ale tylko mała cząstka obywateli ma prawo głosowania. Jeżeliby zniżono etat wojenny armii z 800.000 na 600.000 ludzi, czy przez to zbrojna siła państwa zniknęłaby zupełnie? Bynajmniej, bo każdy zdolny do boju w razie wojny mimo to mógłby być powołany w szeregi. Jeżelibyśmy to uczynili, zaoszczędzilibyśmy najmniej 12 milionów, a tu zamiast tego wciąż nowe każą płacić podatki. P. Schindler w swoim czasie słusznie stan obecny nazwał „skrytym absolutyzmem.“ Zniżenia etatu wojennego armii wymaga kwestja socjalna, którą koniecznie zająć się trzeba. Z tego powodu głosować nie mogę za wyższym etatem wojennym, jak 600.000 ludzi.

P. Rieger: Jeden z wczorajszych mowców oświadczył, że partja wiernokonstytucyjna przywiązywała wielką wagę do naszego wstąpienia do Rady państwa. Widocznie niektórzy z tych panów myśleli, że uderzymy na Austrję i odmówimy jej tego, czego koniecznie potrzebuje dla swojej egzystencji. (Brawo na prawicy.) Panowie ci mieli złe wyobrażenie o nas. Nie mogę dokładnie analizować tego wczorajszego „fuxowania“ przeciw naszej partji. P. Fux przemawiał jak *Jupiter tonans* (Wesołość), ciskał gromy na ministrów, przedstawiał opuszczone finanse, nędzę ludu i Bóg wie co jeszcze. Na to tyle odpowiem, że partja przeciwna może chce podratowania finansów, ale w ciągu jej rządów przez lat 16 jakoś jej to się nie udawało. (Wesołość na prawicy.)

Wzięto nam nawet za złe wręczenie memorandum. Jeżeli ma to być przeciwnem konstytucji, w takim razie zupełnie jej nie pojmuję. Jestto wielkiem złem dla ludu, jeżeli despotyzm go dusi, ale jeszcze daleko gorszem jest, jeżeli jeden naród drugi gniecie. (Wesołość na prawicy.) Słyszę ciągłe narzekania na militaryzm, bardzo słusznie, ale czyż Czesi, albo inny naród wynalazł to wyrażenie „państwo pod bronią“? Nie, militaryzm w Europie zaprowadzili Niemcy! Bardzo to jest wdzięcznym tematem mówić o ulgach dla ludu, o oszczędnościach itd. Ależ panowie z lewicy nie chcą oszczędności właśnie tam, gdzie ją mogą zaprowadzić, a najlepszym tego dowodem jest kreowanie niemieckiego uniwersytetu w Czerniowcach! Zarzucają Czechom, że paktują z ministerstwem o koncesje, że sprzedają swoje zapatrywania. Jest to niesłuszna insynuacja, a odpowiedział już na nią wczoraj mój rodak Gregr. Traktujcie nas raz panowie, jako równych wszystkim obywateli, a nie jako rasę podległą innemu szczepowi. (Brawo na prawicy.) Jeżeli chcemy kompetentnego równouprawnienia *de facto*, to mamy prawo tego żądać, a nie jest to żadnym handlem! Następnie odpowiada mowca na osobiste zarzuty. Rzucono mi w oczy „Moskwą.“ Ale czyż to jest zbrodnią przeciw Austrji pojechać do Moskwy, Warszawy lub Belgradu? Wszędzie tam byłem, a nikomu nie powinnoby przyjść na myśl, aby takie wycieczki uważać za zbrodnię przeciw Austrji! A wy jak kokietowaliście do Niemiec!

Tak samo nie jest przecież zbrodnią, że Najj. cesarz moskiewski zażądał, abym był na audjencji, bo przecież najjaśniejsza dynastja, jak to przed kilkoma dniami widzieliśmy, jest z rządem moskiewskim w dobrych stosunkach. (Niepokój.) Cytowano potem mój list do Aksakowa, ale w nim nie było nic innego, tylko wyrażenie radości z powodu, że Moskwa dopomogła Bułgarji do wyswobodzenia. Uznaję to ze strony ludu moskiewskiego jako czyn szlachetny, który zajmuje najpiękniejszą kartę w dziejach Moskwy. (Brawo na prawicy.) A Moskwa uczyniła to bezinteresownie. (Wesołość na lewicy. Brawo na prawicy.) Powszechnie boją się panslawizmu! Ja na to odpowiem słowami Fischhofa, że ci, którzy Słowian uciskają, pracują dla panslawizmu. Oddajcie Słowianom, co im się należy, a Austrja nie będzie potrzebowała panslawizmu się obawiać. (Brawo na prawicy.) Obecnie panującą ideą jest idea narodowości. Austrja powinna pielęguować politykę narodowościową i w tym celu potrzebuje siły na zewnątrz. Dlatego będę głosować za projektem komisji.

Po przemowie ministra Horsta, który polemizował z Kronawettrem, na wniosek Fanderlika zamknięto dyskusję.

P. Fürnkranz postawił wniosek, aby etat wojenny zniżyć z 800.000 na 600.000 ludzi i uchwalić ten etat na rok jeden. Wniosek ten nie został nawet dostatecznie poparty.

Mowy Rechbauera i Czedika nie budziły wielkiego interesu, opierały się bowiem na tych samych argumentach, na których ciągle jeździli mowcy opozycji. Przy głosowaniu §. 1 przedłożenia rządowego przyjęty został 174 głosami przeciw 134. Za wnioskiem komisji głosowali: Adamek sen., dr. Adamek jun., Barnfeind, Bartmański, Baum, Belcredi, Berchtold, Bodyński, Borelli, Brandis, Brauner, Czelakowsky, Chamiec, Chełmecki, Chrzanowski, Clam-Martinitz Henryk, Clam-Martinitz Ryszard, Croy, Czartoryski, Czajkowski, Czerkawski Euzebiusz, Czerkawski Julian, Deym, Dipauli, Doblhammer, Dubsky, Dunajewski, Dworski, Dzieduszycki, Dzwonkowski, Falkenhayn, Fanderlik, Fedorowicz, Fischer, Fröschel, Fuchs Wiktor, Fürstenberg, Gärtner, Gentilini, Giovanelli Ignacy, Giovanelli Jan, Gniewosz, Gödel, Graf, Gregr, Greuter, Grocholski, Grünwald, Gudenau, Haller, Harrach, Herman Michał, Hevera, Hippoliti, Hohenwart, Hoppen, Hormuzaki, Hrodyski, Horst, Jansa, Jasiński, Jaworski, Jerzabek, Jireczek, Laizl, Kamiński, Karlon, Kielanowski, Kinsky Frydryk Karol, Klaic, Kleteczka, Klimesz, Klun, Konopka, Kowalski, Kozłowski, Krasicki, Krofta, Krzeczunowicz, Krzysztofowicz Mikołaj, Kuczera, Kułaczkowski, Kusy, Liechtenstein Alfred, Liechtenstein Alojzy, Lienbacher, Lobkowic, Loudon, Madejski, Mannsfeld, Margheri, Martusiewicz, Maszek, Mattus, Mieroszowski, Mikyska, Monti, Müller (Indic), Nabergoj, Nedopil, Neubauer, Neumayer, Noska, Oberndorfer, Oborski, Obreza, Oliva, Onyszkiewicz, Ozarkiewicz, Pfeifer Wilhelm, Pfeill, Pflügl, Platzer, Poklukar, Pozza, Prachensky, Prażak, Pretis, Rappaport, Rendic, Rieger, Roth, Ruczka, Ruf, Rydzowski, Salm Ludw., Schäffer, Schmidbauer, Schneid, Schreiber, Schwarzenberg, Schwegel, Skarszewski, Skopalik, Skrzyński, Smarzewski, Smolka, Sochor, Spławiński, Staugler, Sternbach, Stockau, Stremayer, Styrzza, Suda, Sopuk, Tarnowski, Thun, Thurnher, Tilser, Towarnicki, Trojan, Tyszkiewicz, Tyszkowski, Valussi, Vasaty, Vesely, Vetter, Vitezic, Vojnovic, Vosniak, Weber Franciszek, Weigel, Wiedersperg, Wieser, Winkler, Wolański Erazm, Wolański Mikołaj, Wolski, Wurm, Zallinger, Zborowski, Zehetmayer, Zeilberger, Zeithammer, Ziemiałkowski, Zak, Zotta.

Zaś przeciw: Alter, Auspitz, Banhans, Bareuther, Beer, Beess, Bertolini, Budig, Carneri, Ciani, Claudi, Consolati, Czedik, Dehne, Demel, Dobler, Doblhoff, Dachatsch, Dumba, Edlbacher, d'Elvert, Falke, Foltz, Foregger, Forster, Franceschi, Friedmann, Fürnkranz, Fürth, Fux Johan, Gomperz, Granitsch, Gross Franz, Gross Gustaw, Haase, Hackelberg, Hallwich, Handel, Heilsberg, Herbst, Herrmann Zacharjasz, Hofer, Hoffer, Isbary, Ivanic, Jaksch, Jaques, Kallir, Keil, Kielmannsegg, Kinsky Chrystjan, Kirschner, Klier, Klinkosch, Kochanowski, Köpl, Kopp, Kotz, Kronawetter, Kuranda, Lax, Lazzarini, Lenz, Liebieg, Löblich, Lohninger, Lustkandl, Mackowitz, Magg, Matscheko, Mauthner, Meissler, Menger, Moritsch, Müller (Tschöppern), Neumann, Neusser, Neuwirth, Nischelwitzer, Nitsche, Obentraut, Ofner, Oppenheimer, Ottisch, Pacher, Pajer, Panowsky, Pauer, Peez, Pfeifer Franc., Pirko, Pirquet, Plener, Pöck, Portugall, Posch, Posselt, Promber, Proskowetz, Raab, Rabl, Rechbauer, Reschauer, Richter, Ritter, Rohrmann, Roser, Russ, Salm Hugo, Scharschmid, Schaup, Schier, Schmidt, Schmuck, Schöffel, Schönerer, Schwab, Siegl, Sigmund, Skene, Spens, Steudel, Stöhr, Strass, Streer, Sturm, Suess Fryderyk, Suttner, Tauffrer, Tausche, Terlago, Tenschl, Tomaszczuk, Urbanek, Vidulich, Wagner, Waibel, Waldert, Walterskirchen, Weber August, Wegscheider, Wickhoff, Wiesenburg, Wildauer, Wittmann, Wolfrum, Wolkenstein, Wrann, Wurmbrand, Zedtwitz, Zschock.

Na wniosek p. Czelakowskiego posiedzenie zamknięto.

Moskwa.

Köln. Ztg. podaje z Petersburga następujące telegraficzne sprawozdanie z procesu Mirskiego: „Ponieważ tutejszy dziennik urzędowy nie podał dotychczas sprawozdania z procesu Mirskiego, przeto nie wolno także innym dziennikom ogłaszać szczegółów tego procesu. W skutek tego podają tutejsze dzienniki niezawisłe ogólnikowe opisy sali i osób biorących udział w rozprawie. Te opisy są dość zajmujące i zasługują na powtórzenie. *Mołwa*, *Peterburgskija Wiedomosti* i *Nowoje Wremia* podają następujące ciekawe szczegóły: Gdy główny świadek, artylerzysta Szczetiniew, był słuchany i składał obciążające zeznania, rzucił się Mirski na niego, za co prezydent przywołał go do porządku. Oskarzony przeprosił prezydenta, tłómacząc gniew swój tem, że się zapomniał. Gdy woźnica Drentelena poczynił bardzo szczegółowe zeznania, a sam Mirski przyznał się prawie do winy, uwolnił trybunał całą grupę świadków, których zeznania nie miały już żadnej wartości. Panna Kestelmann, kochanka Mirskiego, wychowała się w domu Lewensona; zeznania jej tyczyły się w pierwszym rzędzie oskarzonego Lewensona, który sam dawał jej liczne pytania. Do sali rozpraw miała publiczność wstęp tylko za biletami. Przed gmachem sądowym utrzymywała porządek policja pod komendą policmajstra pułkownika Jessipowa, w samym zaś gmachu i sali rozpraw pełnił straż adjutant miejscowy pod bezpośredniemi rozkazami drugiego komendanta, generałmajora Adolsohna. W sieniach na drugiem piętrze, gdzie się kończą główne schody, była urządzona baterja. Do rozprawy użyto obszernej sali, w której sądzono poprzednio Owsianikowa, Jugeana, Juchancewa i innych. Przed godziną 10 z rana sala była już zapełnioną; pomiędzy obecnymi jenerałami widziano prawie wszystkich dowódzców pułków gwardji.

W ławkach, przeznaczonych dla przysięgłych, zajęli miejsce jenerał-adjutanci: Timaszew, hr. Perowski-Barancow, Mordwinów, br. Driesen, Hörschelmann, br. Maydell, sekretarz stanu Filozofow i inni. O godzinie 1. z południa wprowadzono do sali oskarżonych pod silną eskortą żandarmów, dowodzoną przez kilku oficerów. Oskarzeni zasiedli na ławie oskarzonych w następującym porządku: szlachcic Leon Mirski, dymisjonowany chorąży artylerzycki Tarchów, małomieszczanin Jewgeni Beklemiszew, zaprzysiężony rzecznik prawny Aleksander Olchin, Hipolit Gołowin, Mikołaj Wereszczagin, szlachcianka Aleksandra Szemewskaja i honorowy obywatel Grigori Lewenson. Mirski jest jeszcze młodym człowiekiem, synem adwokata, średniego wzrostu, blady na twarzy, ma regularne rysy, gęste włosy zaczesane w tył, i jest temperamentu sangwinicznego, tak, że nie może panować nad sobą. Z reszty oskarzonych zwraca głównie uwagę Szemewskaja. Jest to kobieta średniego wieku i wzrostu o bardzo kształtnej kibici. Stara się ona zachować spokój, ale pierś gwałtownie wzburzona zdradza niepokój. Na głowie ma czarną chustkę. Wszyscy oskarzeni, a jest ich 8, mają obrońców w osobach kandydatów do stanu sędziowskiego. Mirskiego broni Skaczyłów.

Do rozprawy wezwano 60 świadków dowodowych i 40 odwodowych. Kilku świadków nie stanęło z powodu zbyt wielkiej odległości od stolicy. Na rozkaz prezydenta przywoływano świadków grupami. Gdy przywołano drugą grupę, w której była żona oskarzonego Gołowina, zaczął tenże głośno płakać, zakrył sobie twarz rękami i oparł głowę o barjerę. Po kilku chwilach opamiętał się. Prezydent prosił go, aby się uspokoił a w razie potrzeby przyrzekł dać mu pomoc lekarską. Podano mu szklankę wody, którą wypił z wielką chciwością, poczem wstał z miejsca i podziękował prezydentowi za łagodne traktowanie. Uwagę powszechną zwrócił na siebie świadek, panna Kestelmann, przyjaciółka Mirskiego, 18-letnia dziewczyna piękna w całem tego słowa znaczeniu. W ślicznej rozumnej twarzyczce przebija się energia. Jest ona wzrostu słusznego i ma ruchy bardzo eleganckie. Wszedłszy do sali z innymi świadkami, starała się zbliżyć do Mirskiego. Utkwiwszy wzrok swój w niego, przyłożyła chustkę do ust. Mirski wzruszony jej obecnością, uśmiechnął się do niej znacząco.

Prezydent zakazał Kestelmanównie porozumiewać się z oskarżonym. Pomiędzy świadkami było wielu chłopów. Jako znawców powołano dwóch nauczycieli kaligrafii. Mirski bardzo wzruszony, prosił prezydenta, ażeby pozwolił mu wydalić się z sali na kilka minut. Gdy prezydent uczynił zadość tej prośbie, wstał Mirski, ukłonił się bardzo grzecznie i wyszedł. Nastała mała przerwa w rozprawie. O godzinie $11^{3}/_{4}$ zaczęto czytać akt oskarzenia, któremu z wielką uwagą przysłuchiwali się Mirski i Tarchow. Czytanie tego aktu zajęło dwie godziny. Następnie otrzymał głos każdy z oskarżonych. Mirski zaczął mówić rozwlekle, ale prezydent przerwał mu. Inni oskarżeni odpowiadali bardzo krótko na zadawane im pytania. Z wyjątkiem Mirskiego nikt nie przyznał się do winy. Przy zaprzysięganiu świadków zemdlała Kestelmanówna, gdy na nią przyszła kolej. Posadzono ją na stołku i podano szklankę wody. Mirski prosił ponownie, ażeby mu pozwolono wyjść z sali. Po dłuższej przerwie weszli znowu świadkowie do sali. Mirski powitał niektórych.

Nastąpiło potem słuchanie świadków. Pierwszą przesłuchano Kestelmanównę; przesłuchanie jej trwało krótko. Po niej słuchano woźnicę jen. Drentelena. Dziesięciu świadków uwolniono od składania świadectwa na wniosek prokuratora. Następnie przesłuchano najważniejszego świadka, bombardjera Szczetiniewa, którego doniesienie spowodowało uwięzienie Mirskiego i Tarchowa. Poczynił on bardzo szczegółowe i bardzo zajmujące zeznania. Zasypywali go pytaniami: Prokurator, obrońca, Mirski i Tarchow. O godz. 5 przerwano rozprawę na dwie godziny. O godz. 7 rozpoczęła się rozprawa na nowo. Zeszło się tym razem mało słuchaczów. Mirski wszedłszy na salę, był bardzo spokojny. W 5 minut później weszli na salę także inni oskarżeni, z wyjątkiem Szemewskiej byli wszyscy w spokojnem usposobieniu. Przy dalszem przesłuchaniu świadków i odczytaniu rozmaitych dokumentów, Mirski i Tarchow czynili ciągle rozmaite uwagi i zarzuty.

W piątek na kwadrans przed rozpoczęciem rozprawy przybyli znowu jenerałowie adjutanci i zajęli miejsca honorowe. Audytorjum było jeszcze słabiej obsadzone niż w dniu poprzednim. Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 11. Nastąpiło dalsze słuchanie świadków, a mianowicie świadków dowodowych przeciw Beklemiszewowi, Olchinowi i Gołowinowi. Głównymi świadkami były dwie kobiety: Marja Birujkowa i Darja Smislowa. Pytania stawiane im ze strony prokuratora i obrońców zajęły pół godziny czasu. Do tej grupy świadków należał także 10 letni chłopak, który z wielką przytomnością odpowiadał na zadawane sobie pytania. Gdy pytano żonę Gołowina, zrobiło mu się znowu niedobrze i rozpaczliwem głosem zawołał do Mirskiego: „Dlaczego zgubiłeś mnie pau?“ Przesłuchano dalej rzeczywistego radcę stanu Feokitstowa i redaktora *Russkiej Prawdy*, Giersa. Ten ostatni został wezwany przez obrońcę, ażeby zaświadczył o charakterze Gołowina. Dalszym świadkiem był dr. Litwinow. Podał on rozmaite szczegóły o stanie umysłowym Gołowina, którego badał poprzednio. Zeznania tego świadka nie miały wielkiego znaczenia, ale gdy mówił, wydał Gołowin okrzyk i zemdlał a to samo stało się także z siedzącą obok niego Szemewską. Prezydent musiał tedy przerwać posiedzenie.

Wyrok pierwotny, następnie zmiana wyroku, są już znane.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 6 grudnia.

* „Pretendenci do tronu“, znakomity dramat Ybsena przedstawiony wczoraj na naszej scenie, ogromne zrobił wrażenie, a dodać trzeba i grany był bardzo dobrze. Mimo to przecież długie akta znużyły nieco publiczność. Jak się dowiadujemy, do przyszłego przedstawienia dramat zostanie znacznie skrócony, tak, że skończy się niedługo po dziesiątej. O wybornym tym dramacie napiszemy w przyszłym numerze obszernie, teraz notujemy, że p. Ładnowski ma w nim rolę popisową, z której świetnie się wywiązuje.

* Wczoraj zmarł w Tyczynie po długich i ciężkich cierpieniach hr. Jan Zamojski, rodzony brat księżnej Leonowej Sapieżyny, a teść hr. Ludwika Wodzickiego, marszałka krajowego.

Życie jego całe ciche, czyste i wzniosłe, kierowane zawsze miłością ojczyzny i współbraci cierpiącej, mogłoby być wzorem życia obywatelskiego dla przyszłych pokoleń. Śp. hr. Jan Zamojski zamknął swój żywot prawdziwie chrześciański czynami miłosiernemi; ojczyzna straciła w nim najcnotliwszego syna, rodzina najlepszego ojca, ubodzy swego opiekuna i dobroczyńcę! Cześć niechaj będzie popiołom jego! — Pogrzeb odbędzie się w Tyczynie we wtorek rano o godzinie 11tej.

* W niedzielę dnia 7. o godz. pół do 11tej nastąpi poświęcenie nowo odrestaurowanego kościoła OO. Jezuitów, przy której sposobności odśpiewaną będzie uroczysta msza W. J. Tomaschka Es-dur, Graduale B-mol Studzińskiego na tenor solo przez p. Cet..., Offertorium As-dur L. Weissa na alt i wiolonczelę odśpiewa p. Praun z towarzyszeniem p. Wollmana; Benedictus Es-dur sopran i skrzypce pani Wo... i Szwabel. Kierownictwo objął pan Józef Frodl.

* Minister oświecenia zamianował konserwatorami centralnej komisji dla zbadania i konserwacji pomników sztuki i pamiątek historycznych dla Galicji hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i prof. dr. Ludwika Ćwiklińskiego we Lwowie.

* Pułk czerniowiecki z Bośnii przeniesiony został do Morawii; pułk kołomyjski pozostaje nadal w Nowym Bazarze. Donoszą nam ztamtąd o okropnej nędzy, w której pozostaje pułk ten z powodu zawalonych śniegów i mroźnej zimy, którą przepędzić musi pułk ten pod namiotami, nie mając do tego ani dostatecznej odzieży, ani jakichkolwiek w cywilizowanej Europie nawet dla żebraków przystępnych, wygód niezbędnych.

* J. I. Kraszewski ogłosił następujące zawiadomienie:

Udzielone przezemnie pozwolenie tłómaczenia moich powieści na język niemiecki osobom, które dotąd nie zgłosiły się do mnie z oznajmieniem wyboru, niniejszem odwołuję. Te tylko osoby mieć będą prawo wydawania przekładów, które na każde z pism pojedynczo uzyskały upoważnienie.

Upraszam łaskawe redakcje pism perjodycznych o powtórzenie tego ogłoszenia.

J. I. Kraszewski.

— (*m.*) **Tarnopol.** (Amator sztuki dramatycznej. Protekcja ze strony personalu nauczycielskiego co do wspierania handlów żydowskich.) Pewne tutejsze indywiduum, które prędzej posądzić możemy o chęć przysporzenia dochodów dzierżawcy sali teatralnej, niżeli o zamiłowanie do sztuki dramatycznej, wystosowało parę listów do dyrektora teatru p. Zenowicza, bawiącego podówczas w Złoczowie, prosząc go, aby natychmiast wraz z towarzystwem swojem przybył do Tarnopola i przyrzekając ze swej strony poparcie. Na listach tych podpisało owe indywiduum na jednym p. G., na drugim zaś adwokata p. K. Pomimo, że w interesie p. Zenowicza było zupełnie w innym kierunku odjechać ze Złoczowa, nalegania tak zacnych obywateli jak p. G. i K., o których miał sposobność wiele dobrego słyszeć, zniewoliły go do przyjechania do Tarnopola, gdzie za pierwszy swój obowiązek uważał pójść do p. G. i K., aby im podziękować za listy, któremi go zaszczycić raczyli, ale wszedłszy do tych panów ku wielkiemu swemu zdziwieniu dowiedział się, że oni o niczem nic nie wiedzą. Sądzimy, że p. Zenowicz figla tego nie puści bezkarnie temu oszustowi, który w imieniu p. G. i K. pisywał listy do niego i poszukiwać będzie w drodze sądowej satysfakcji, a będzie i dla nas rzeczą ciekawą dowiedzieć się co właściwie skłoniło tego jegomości do fałszowania listów, czy zapał do sztuki dramatycznej, czy też po prostu cel przysporzenia dochodu za najem sali teatralnej, którą od lat już wielu utrzymuje w dzierżawie pewien żydek.

Już to żydkowie nasi we wszystkiem mają szczęście i powodzenie, czemu też wcale dziwić się nie możemy, jeżeli weźmiemy na uwagę to, że począwszy od dorosłych aż do drobnej dziatwy wszyscy spieszymy popierać interesa żydów, nie bacząc nawet na to, że pozostawiamy w zapomnieniu tych, którzy nie tylko narodowością, religią i mową, ale nawet i duchem spokrewnieni są z nami. Fakt, o którym zamyślam obszerniej pomówić, świadczy jaskrawo, jak już daleko zaszliśmy, jeżeli nawet nauczyciele i nauczycielki zaszczepiają w dziatwie zasady, że to co żydowskie to lepsze.

Przed paru dniami córce mojej uczęszczającej do szkół zabrakło zeszytów, a że szedłem do miasta, więc wziąłem ją z sobą, aby jej potrzebne zeszyty kupić. Gdym przechodził koło sklepu żydowskiego, córka wskazała mi ten sklep jako miejsce w którem wszystkie panienki zaopatrują się w zeszyty i inne przybory potrzebne do szkoły, a gdy zrobiłem jej uwagę, że jest aż dwie księgarnie katolickie w których, jeżeli nie lepsze i nie tańsze, to z pewnością po tych samych cenach dostać można co u żydów, wówczas oświadczyła mi córka, że pp. profesorki nakazują panienkom, aby nigdzie indziej jak tylko u żydów kupowały, bo u żydów są lepsze. Nie wierzyłem temu twierdzeniu nawet własnego mego dziecka — ale niestety, przekonałem się, że to co mówiła jest najszczerszą prawdą.

Jeżeli pp. nauczycielki nie poszły w ślad za nauczycielami szkół tutejszych, to z pewnością ci ostatni podążyli za pierwszemi, aby w uczącej się dziatwie wpoić względy dla kramarzy żydowskich. Pewien profesor, który w tym względzie jest innego zdania niż jego koledzy, opowiadał mi, że tutejszy księgarz p. Królikowski, mając wzgląd na biedaków, z pomiędzy których wielu jest takich, że niestać ich nawet na kupno zeszytów, oświadczył, że jeżeli przynajmniej jedna klasa będzie brać u niego zeszyty, to on dla biednych uczniów i uczennic ofiaruje zeszyty bezpłatnie. Ale tej tak korzystnej oferty dla dziatwy ubogich rodziców nie uwzględnił personal nauczycielski.

Jeżeli weźmiemy jeszcze na uwagę okoliczność, że w księgarniach naszych, a zwłaszcza w księgarni p. Królikowskiego, który ostatniemi czasy urządził ją na wysoką skalę, wszystkie przybory potrzebne dla młodzieży uczęszczającej do szkół, dostać można po niższych cenach niż u żydów, to doprawdy że te sympatje i jakieś szczególne względy personalu nauczycielskiego dla żydów pozostać muszą zagadką trudną do rozwiązania, która jednak wcale rodzicom przyjemną być nie może, pomiędzy którymi wielu jest takich, którzy życzyliby sobie, aby dziatwa wiedziała już w wieku młodzieńczym, że prawego obywatela lub obywatelki powinnością jest starać się podtrzymywać i wspierać to co jest czysto narodowe i polskie — nie zaś to co się tylko przystraja w polskość tam gdzie idzie o zysk jaki.

— **Z Monachium.** Towarzystwo robotników czyli pracujących Polaków na emigracji w Monachium, pod tem skromnem mianem, jest jedynem tylko towarzystwem w Bawarji obecnie egzystującem i przez władzę miejscową potwierdzonem na dniu 13. lipca 1875 r. Towarzystwo rozpocząwszy 5ty rok istnienia swego, wybrało komisję do obrachunku kasy, a w skutek obliczenia i przejrzenia księgi kasowej, okazał się rezultat następujący: Gotówka pozostała z przeszłego obrachunku rocznego 54 marek 74 f. Przychód od połowy roku 1878 do połowy r. 1879 wynosi 321 m. 96 f., zwrot pożyczki od członków 28 m. 92 f., razem przychód czyni 405 m. 62 f. Rozchód: na chorych wydano 42 m. 51 f., na potrzeby towarz. 23 m. 41 f., na zapomogi dla przejezdnych rodaków naszych 92 m. 55 f., wypożyczono członkom 146 m. 60 f, razem rozchód czyni 305 mark. 7 fen., pozostaje więc gotówką w kasie 100 mar. 55 fen. — Przy tem sprawozdaniu kasowem nadmienić musimy jeszcze o małych czynnościach naszych: Pomnik polskiej emigracji na cmentarzu w Monachium w skutek czasu uległ ruinie, towarzystwo zajęło się jego reperacją i dla dopełnienia napisów wszystkich zmarłych od r. 1865 położyło marmurową tablicę, na której wraz z da-

wnemi zmarłemi położone są nazwiska: Sterpejko, Skrzyński, ks. Dudziński, Stępnicki, ks. Piotrowicz, Żurowski, Borkowski, Czarnecki, Jezierski, Danielewski, Kurysiewicz, Król, Brzozowski, Lewandowski, Mycielski, Miłoszewicz, Pomianowski, Piasecki, Ejmutys, Okliński. Co się zaś tyczy żyjących nas w Monachium liczba niewielka, emigrantów politycznych 55, za passportami przebywających przeszło 100. Kobiet Polek 12, żydów polskich około 50, którzy handlem się zajmują, a niektórzy na studjum politechniki są zapisani. Towarzystwo nasze obecnie powiększyło się w tym roku, w skutek iż towarz. pierwsze pod nazwą „Gmina" rozwiązało się w miesiącu marcu, a członkowie tegoż towarz. uczęszczają do naszego towarzystwa. — Towarzystwo obecnie egzystujące pod nazwą „Pracujących Polaków" zwraca się do rodaków wszystkich dzielnic Polski, jakoteż i do kolegów w emigracji, którzyby chcieli przejeżdżać przez Monachium rachnjąc, że pomoc pieniężną otrzymają, niechaj raczą wiedzieć, iż Towarzystwo nadsełanych pieniędzy z kraju nie posiada, a zatem pomocy z kasy, która jest ze składek członków dla chorych i pogrzebania umarłego udzielać więcej nie będzie.

Zarząd Towarzystwa: *Ks. Jan Majewski*, sekretarz. *Hippolit Chądzeński*, kasjer. *Adolf Zagajewski*, *Ksawery Złotowski*, *Stan. Ostojski*, radni.

— **W Warszawie** oświetlił wieczorem p. Gracjan Unger swój nowo urządzony salon sztuk pięknych światłem elektrycznem, systemu Siemensa. Przy świetle tem obrazy nic nie tracą z barw swoich, a co ważniejsza twarzyczki pięknych Warszawianek nabierają więcej blasku i kolorów. Doświadczenie to ani wątpliwości pomnoży liczbę wielbicielek — sztuk pięknych. Pani Modrzejewska przybyła 3. bm. do Warszawy a 4. wystąpiła w Adrjannie.

— **Z Wiednia**. W swoim czasie donosiliśmy już o zaburzeniach na politechnice wiedeńskiej z powodu prof. fizyki Pierrego, znanego i we Lwowie z surowości względem młodzieży. Zaburzenia te powtórzyły się przedonegdaj znowu w chwili gdy prof. Pierre miał rozpocząć wykład. Studenci zgromadzili się tłumnie w korytarzach gmachu pomimo obwieszczenia rektoratu grożącego zkonsygnowaniem policji w razie powtórzenia zaburzeń. Rektorat dotrzymał słowa, 50 policjantów z trzech stron rozmaitych otoczyło studentów, a tylko takt prowadzących komisarzów zapobiegł awanturze. Studenci żądali ustąpienia policji obiecując rozejść się w takim razie natychmiast, co się też stało. Kolegów kilku, którzy słuchali w tym dniu wykładu Pierrego powitano wyrzutami, profesorów nielubianych witano okrzykami „pereat", a prof. Pierrego w natłoku przyciśnięto tak, że się przewalił na kupicę śniegu na dziedzińcu. Na drugi dzień powtórzyły się zgromadzenia tłumne w korytarzach, prof. Pierre musiał opuścić politechnikę pod ochroną wachmanów. Słuchano tylko ulubionego wicerektora radcy dworu Brachellego, po którego mowie studenci się rozeszli. Jaki będzie rezultat zaburzeń trudno odgadnąć, rektorat stoi przy swojem, a studenci chcą urządzić zmowę i nie uczęszczać nie tylko na godzinę Pierrego, ale w ogóle na żadne wykłady.

— **Meeting złodziejski w Londynie**. W dniu 18. z. m. nad Tamizą odbył się oryginalny wiec rzezimieszków, wypuszczonych z więzienia karnego.

Jest to niejako zwyczajem, że towarzystwo misyjne, opiekujące się zbłąkanemi owieczkami kościoła anglikańskiego, podejmuje przy nadarzonej okazji takich nawróconych grzeszników wspólną biesiadą. Misja posiada swoje bióro w Ehustreet, Clerkenwell, do którego dyżurny urzędnik sprowadza codziennie od wrót więziennych wypuszczonych przestępców, ugaszcza ich i opiekuje się nimi wedle potrzeby. Filantropijne to stowarzyszenie ma bardzo piękne moralno-społeczne cele.

Tym razem zaproszonych na ucztę było 174 exkryminalistów, ale na kilka godzin przed rozpoczęciem mnóstwo obdartusów otoczyło kościół misyjny i dopraszało się wpuszczenia do wnętrza. Około trzydziestu dostało się tam bez karty wstępu. Gdy przewodniczący w zgromadzeniu wyraził z tego względu swe niezadowolenie, ze wszech stron odezwały się głosy:

— Podzielimy się z nimi, podzielimy!

Po godzinie 5tej zaczęto obdzielać wszystkich obecnych mięsem, serem, chlebem, ciastem i herbatą. Większość biesiadników nosiła w twarzy wyraz smutku, przygnębienia, fizycznych i moralnych cierpień przebytych; mało który odstręczał fizjonomją niepoprawnego człowieka i zatwardziałego grzesznika. Po biesiadzie odśpiewano chorał, potem kaznodzieja Hatton odczytał sprawozdanie o czynnościach misji, które wszystkim potrzebom podołać nie mogą, gdyż ilość zgłaszających się po pracę, opiekę i pomoc z każdym dniem wzrasta, co świadczy tylko o budzącem się zaufaniu do towarzystwa i umoralniającym jego wpływie. Sir E. du Cane, jeden z wyższych urzędników kryminalnych, wzruszającemi słowy przemówił na temat uczciwości.

Następnie czterech byłych kryminalistów opowiedziało publicznie swoją biografję; jeden z nich z 29 lat życia, 11 przepędził w więzieniu; drugi zadziwił wszystkich poprawnością języka i dobranemi zwrotami mowy. Pułkownik Colville, zarządca więzienia w Coldbathfields podał mnóstwo ciekawych szczegółów i obserwacyj ze swego 25-letniego urzędowania.

Miał do czynienia z 250.000 więźniów, a pomiędzy nimi z 700, którzy zkazani byli na roboty ciężkie w deptaku. Deptak jest rodzajem nowożytnej tortury, która sprowadza często nieszczęśliwe kalectwa, ale co do poprawy moralnej bardzo mało się przyczynia.

Zgromadzenie rozeszło się w porządku i spokoju,

Wiadomości literackie naukowe i artystyczne.

— *Czasopisma towarzystwa aptekarskiego* wychodzącego we Lwowie od lat 8, obecnie pod redakcją dr. M. Dunina Wąsowicza, wyszedł w dniu 1. b. m. nr. 23, który zawiera: Zaproszenie na doroczne zebranie członków gremium aptekarzy Galicji wschodniej i 12. walne zgromadzenie członków towarzystwa aptekarskiego. — Historyczna notatka o istocie (składzie) materyj, opracował dr. M. Dunin Wąsowicz. — O dotychczas nieznanych połączeniach kwasu solnego z amoniakiem, podał M. D. W. — Balsam będzwinowy. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Sprawozdanie z rocznego zebrania członków gremium Galicji zachodniej w Krakowie. — Sprawozdanie z 10. posiedzenia wydz. tow. aptek. Z wydziału towarz. aptek. Wiadomości bieżące. Ogłoszenia. — Dodatek dla przedpłacicieli: Zmiany cen w cenniku aptekarskim z r. 1879.

Gospodarstwo przem. i handel.

Wykaz listów hipotecznych i asygnacyj kasowych c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z dniem 30. listopada 1879 w obiegu się znajdujących:

Listy hipoteczne: zł. 26,725.800.
Asygnacje kasowe: zł. 2,961.900.

Wzrost międzynarodowego handlu zbożowego. Przed stu laty wynosił takowy na całej kuli ziemskiej 10 do 11 milionów hektolitrów, dzisiaj zaś dochodzi do 200 milionów hektolitrów. Samo cesarstwo moskiewskie z Królestwem Polskiem dostarcza do 50 milionów hektolitrów a Stany Zjednoczone północnej Ameryki 40 milionów. Kraje zaś przemysłowe, jak Francja, Anglia, Niemcy, Belgia i Włochy, pokrywają swoją potrzebę dowozem z zewnątrz. Wartość obecna tego handlu na kuli ziemskiej wynosi 5 miljardów marek, tj. dziesiątą część całego handlowego obrotu na kuli ziemskiej.

Lwów dnia 6. grudnia. (Sprawozdanie lwowskiej Izby kupieckiej). Ceny za 100 kilogramów *paritas* Lwów. Wedłng jakości:

Pszenica czerwona od 11·60 do 12·— zł., biała od 11·60 do 12·— zł., żółta od 11·— do 11·50zł., jesienna od —·— do —·— zł. — Żyto od 7·75 do 8·25 zł., nowe od —·— do —·— zł. — Jęczmień browarowy od 7·40 do 7·50 zł., pastewny od 6·25 do 6·50 zł. — Owies od 6·— do 6·50 zł., nowy od —·— do —·— zł. — Groch do gotowania od 9·— do 10·— zł., pastewny od 6·50 do 7·25 zł., nowy od —·— do —·— zł. — Wyka od 6·— do do 6·50 zł. — Bób od 9·— do 12·50 zł. — Kukurudza stara od 7·— do 7·25 zł., nowa od —·— do —·— zł. — Rzepak zimowy od 11·— do 11·50 zł., rzepak letni od 10·50 do 10·75 zł. — Lnianka od 9·25 do 9·50 zł. — Nasienie lniane od 11·75 do 12·25 zł. Nasienie konopne od —·— do —·— zł. — Koniczyna od 50·— do 54·— zł. — Kminek od 30·— do 33·— zł. — Anyż od —·— do —·— zł. — Anyż płaski od 36·— do 40·— zł.

Spirytus za 10.000 litrów procent:
Gotowy od 35·75 do —·— zł.

Uwaga. O produktach ułamkiem oznaczonych orzeka poniżej usposobienie.

Usposobiene:
Niezmienne.

Waluta: Mark —.—. — Rubel 1.22¼. — Napoleondor 9·30.

Sprawozdanie tygodniowe Spółki rolniczej w Tarnopolu dnia 5. grudnia 1879 r.

Po kilku tygodniowej stagnacji w handlu zbożowym, która pomimo przeciwnych wiadomości z Ameryki o podnoszeniu się cen tamże, na wszystkich targach europejskich zapanowała i w skutku tego zniżkę w cenach spowodowała; daje się napowrót pewien ruch w handlu zbożowym od kilku dni spostrzegać. Mianowicie na giełdach w Berlinie i w Wiedniu, nastąpił większy popyt za pszenicą i żytem, który wkrótce handel temi produktami ożywi.

Usposobienie na targu wiedeńskim, który w tym roku dla naszego zboża jest decydujący wskazuje na to. Nie będzie bez wpływu także i ta okoliczność dla naszej okolicy Podola przerażająca, że nasze oziminy niezamarznięte poszły pod śnieg, w skutku czego oziminy na całem Podolu galicyjskiem i moskiewskiem bardzo są zagrożone, a kilku producentów wstrzymało się z omłotem pszenicy i żyta, rezerwując sobie takowe na przyszły zasiew, w obawie że katastrofa może być tak wielką, iż braknąć może zboża na przyszłe zasiewy ozime. Nie ma widoków, aby ta katastrofa dała się odwrócić, ponieważ coraz więcej pokrywa śnieg niezamarznięte oziminy, a przy zwykle na Podolu stale trzymającej zimie, tylko nadzwyczajne okoliczności mogłyby od nas tę wielką klęskę odwrócić.

Popyt za jęczmieniem owsem, rzepakiem i lnianką nie osłabł wcale ale raczej wzmógł się. Przypuścić potrzeba, że popyt za koniczyną nasienną będzie coraz większy, bo namłoty wydają mało ziarna i to nieszczególnej jakości.

Za 100 kilogr. netto płacono: Pszenica biała od 11·50 do 12·75, żółta od 11·— do 12·40, czerwona od 11·50 do 12·75. Żyto od 8·— do 9·—. Jęczmień od 7·— do 8·25. Groch od 7·— do 10·—, Hreczka od 6·25 do 6·80. Kukurudza od 6·— do 7·—. Owies od 5·80 do 6·50. Fasola od 9·50 do do 11·50. Wyka od 6·— do 7·50. Koniczyna od 50·— do 60.—. Rzepak od 10·50 do 11·40. Lnianka od 9·50 do 10·30. Okowita od —·— do 35.—.

Dyrekcja.

Wiedeń 4. grudnia. Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2798, zabitych wieprzów 1012, zabitych owiec 731, żywych owiec 439, jagniąt —, nierogacizny galicyjskiej 2531, średniociężkich węgierskich —.

Cielęta płacono 25 do 50 zł., zabite wieprze 34 do 42 złr., zabite owce 22 do 35 zł., żywe owce węgierskie 28 do 32 zł., czarne w grubej wełnie — do — złr., strzyżone — do — za parę jagnięta — do złr. za 100 kilo mięsa, Galicyjska nierogacizna 33 do 40 zł., ciężkie bagony — do — zł., węgierska 33 do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Na wczorajszym targu płacono woły za parę 180 - 256 zł., co na wagę czyni 48 - 51 zł.

Wilhelm Amirowicz.
Café Stierböck.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

W Londynie obiega pogłoska w sferach, mających styczność z kolonią moskiewską, że car miał w Petersburgu zaraz po przyjeździe oświadczyć, iż pragnie natychmiast abdykować na rzecz syna. Podobno podróż carewicza do Wiednia i Berlina była już w związku z tym zamiarem cara. Ostatni zamach skłonił go do rychlejszego wprowadzenia w życie tego projektu. Jednakże stronnictwo Gorczakowa pracuje gorliwie nad nakłonieniem cara do odstąpienia od tej myśli.

Z Konstantynopola donoszą, że w tych dniach miał tam miejsce zamach na Osmana baszę. Jednakże zamachowicze (trzeba przecież stworzyć nazwę dla tak licznej klasy ludzi w naszem stuleciu) tureccy nie są tak cywilizowani jak ich koledzy pruscy i moskiewscy; zbliżają się oni bardziej do włoskich. Passanante użył kuchennego noża; Turek zadowolnił się pięścią. Potrafił przecież pokaleczyć cztery osoby, ale do Osmana baszy dotrzeć nie zdołał.

Z Berlina donoszą, że coraz więcej staje się prawdopodobnem, iż na doroczną uroczystość orderu św. Jerzego, wysłanym zostanie do Petersburga ks. Albert pruski, wnuk cesarza.

Petersburg d. 5. grudnia. Jak „Petersburgskie Wiedomosti" donoszą, obiega pogłoska, że na pewnej stacji kolei Niżnonowogrodzkiej aresztowano dwie osoby, które mają być w związku z zamachem z 1. b. m. Groczaków przybył.

Konstantynopol d. 5. grudnia. Sułtan przesłał carowi telegrafem gratulację z powodu nieudania się zamachu. Ze źródeł wiarogodnych słychać, że Geszów, prezydent sejmu rumelijskiego, i Ekonomów, prefekt rumelijski w Śliwnie, zaproszeni zostali przez Karawelowa do wstąpienia do gabinetu bułgarskiego. („P. C.")

Wiedeń d. 5. grudnia. Posiedzenie Izby posłów. Minister handlu przedkłada projekt ustawy o przedłużeniu traktatu handlowego z Francją. — W dalszym ciągu szczegółowej rozprawy nad ustawą wojskową wnosi Tomaszczuk przedłużenie ustawy wojskowej tylko na trzy lata.

Minister prezydent Taaffe odbijając wycieczki Tomaszczuka, oświadcza: Trzymam się i dzisiaj zasad tych samych, których po rozdwojeniu się bürgerministerstwa broniłem w memorjale mniejszości gabinetowej (Potocki, Taaffe, Berger). Zadaniem gabinetu koalicyjnego jest, sprowadzić pojednanie i połączenie narodowości na gruncie wspólnej konstytucji. I ja pragnę, aby większość stała się austrjacką a nie była narodowościową; Austrja bowiem składa się z różnych narodowości, których prawa szanować należy. (Huczny oklask z prawicy). I w tem się zgadzam z p. Tomaszczukiem, że niepodobna rządzić Austrją, jeżeli Niemców do muru przyciskać się będzie; ale też i Słowian nie wolno przyciskać do muru (huczny oklask z prawicy), są oni bowiem równouprawnionym czynnikiem w Austrji. Uznając prawa wszystkich, zamieni się wszystkich w dobrych Austrjaków. (Burzliwe oklaski z prawicy).

Po przemowach Tilszera przeciw a Pirqueta przeciw wnioskowi Tomaszczuka, wystąpił minister Horst jeszcze raz w obronie projektu rządowego, podnosząc, że do trzech lat nie wszystkie sprawy europejskie będą załatwione. Rozprawy takie jak dzisiejsze, są zawsze szkodliwe, jeżeli przypadają w czasie zawikłań politycznych. Należy zawierzyć zasadzie natury — po dzisiejszej chorobie zbrojnościowej musi przecie kiedyś nastąpić wyzdrowienie.

Nastąpiło imienne głosowanie. Za §. 2. w brzmieniu rządowem (przedłużenia obecnej prezencji krajowej na 10 lat) było 174, przeciw temu 155 głosów. Paragraf ten więc odrzucony, nie otrzymawszy potrzebnej większości dwóch trzecich. Wniosek Tomaszczuka (przedłużenie na 3 lata) odrzucony 178 głosami przeciw 146. Rezolucję (względem oszczędności w ramach organizacji armii) przyjęto. W rozprawie nad rezolucją powiedział Schönerer, że dzisiejsze głosowanie dowodzi, iż teraźniejsza Izba jest daleko przychylniejszą dla ludu niż poprzednia; za co go prezydent Izby do porządku wezwał. — Wieczorem posiedzenie dla wyboru do delegacji.

Wiedeń d. 5. grudnia. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów. Rząd wnosi projekt ustawy o przedłużeniu traktatu handlowego z Niemcami. — Ustawę wojskową przyjęto w trzeciem czytaniu. — Następują wybory do delegacji. Wynik jest następujący! Czechy: Klier, Russ, Wolfrum, H. Clam-Martinic, Lobkowic, Rieger, Zeithammer, Plener, Bareuther, Scharschmid, (zastępcy: Stoehr i Mattusz). — Dalmacja: Klaic (Borelli), — Galicja: Euz. Czerkawski, Chrzanowski, Czartoryski, Dunajewski, Grocholski, Jaworski, Smolka (Rydzowski, Czajkowski), — Austrja dolna: Kuranda, Süss, Ofner (Kielmannsegg), — Austrja Górna: Brandis i Gross (Dehne); tu było losowanie, gdyż mimo trzykrotnego wyboru nikt nie uzyskał większości, — Salcburg: Lienbacher (Neumayr), — Styrja: Rechbauer, Walterskirchen (Foregger), — Karyntja: Ritter (Nischelwitzer), — Kraina: Hohenwart (Poklukar), — Bukowina: Hormuzaki (Kochanowski), — Morawa: Sturm, Fux, Loudon, Szrom, (Fanderlik, Promber), — Szlązk: Demel (Beess), — Tyrol: Giovannelli, Hippoliti (Zallinger), — Vorarlberg; Oelz (Thurngerr), — Istrja: Franceschi (Vitezic), — Gorycja: Winkler (Pajer), — Tryest: Wittmann (Rabl).

Na wniosek Poscha, aby komisja podatkowa do ośmiu dni przedłożyła sprawozdanie o nowelli do podatku gruntowego, wszczęła się długa rozprawa, ale bez rezultatu.

REPERTOAR TEATRALNY.

W sobotę o godz. 7. „**Norma**", opera w 3 aktach W. Belliniego — pierwszy występ pani K. Bossi; drugi występ pny W. Donati i panów J. Manfrini i J. Marchetti.

W niedzielę o godz. 4tej po południu „**Halka**", opera Moniuszki; o godz. 7. wieczór: „**Król Lear**", tragedja w 5 aktach W. Szekspira, przekład St. Koźmiana.

W poniedziałek o godz. 4. po połud. „**Produkcje magiczne**" Henr. Małeckiego i „**Majster i czeladnik**", kom. w 2 aktach Józ. Korzeniowskiego; o godz. 7. wieczór „**Fatinica**", kom. opera z muzyką Souppego.

Przyjechali dnia 6. grudnia 1879.

HOTEL ZORZA: J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. W. Cielecki z Byczkowiec. W. Przybysławski z Czortowieć.

HOTEL EUROPEJSKI: L. Czekoński z Czortkowa. G. Kamiński z Borzykowa. A. Gasperski z Monasterzysk.

HOTEL ANGIELSKI: Dr. K. Bardach ze Stanisławowa. K. Babecki z Byszowa. R. Bartmański z Leszczyny. J. Grocholski z Oserdowa. K. Brunarski z Czerniowiec.

Lwów, z Izby handlowej 6 grudnia.

I. Akcje za sztukę (bez kuponu bieżącego).		
Kolej galic. Karola Ludwika	242 —	245 —
„ Lwowsko-Czern.-Jaska	45	147 50
Banku hip. galic. po 200 zł	270 5	274 0
„ kred. galic. po 200 złr	31	285 —
II. Listy zast. za 100 złr. (bez kuponu bieżącego)		
Tow. kred. galic. 5 proc. w. a	94 —	95 —
„ „ „ 4 „ „	87 0	88 70
„ „ „ 5 „ okres.	94 —	95 —
Banku hipot. galic. 6 pct.	98 0	99 50
Galic. Zakł. kred. włośc. 5 proc.	9 50	100 50
III. Listy dłużne za 100 złr. galicyjskiego roln. kredyt. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 proc.	2 —	4
IV. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galicyjskie	95 50	96 50
Obligacje komunalne Zakł. kr. wł. 6%	8 —	—
Pożyczka kraj. z r. 1873 po 6 pr.	8	100 —
Losy miasta Krakowa	9 0	21 —
„ „ Stanisławowa	4 75	6 75
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 44	5 [illegible]3
„ cesarski	45	55
Napoleondor	9 8	38
Półimperiał rosyjski	9 55	9 65
Rubel rosyjski srebrny	[illegible]8	70
„ „ papierowy	1 .0½	22½
100 marek niemieckich	57 50	8 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 [illegible]

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.
Wiedeń 5. grudnia 1879.
godzina 2. minut 24 popołudniu.

Losy kerdytowe	180.—	Węgier. kred	261.50
Akcje fran.-aust.	—.—	Anglo-austr.	137.30
Unionsbank	96.30	Kolej Kar. Lud.	243.—
Nordbahn	230.—	Kolej Połud.	82.—
Kolej Alföld.	138.25	Kolej Elżbiety	175.50
Kolej Lw.-czer.	146.—	Węg. Nordostb.	131.—
Rudolfsbahn	—.—	Wied. Comunal.	119.90
Węg. obl. p. w zł.	77.—	Galiz. indemniz.	95.75
Losy z r. 1864	166.—	Losy siedmiog.	109.—
Verkhersbank	—.—	Losy tureckie	17.50
Renta węg. 6%	95.80	Kolej Państw.	—.70
Bankverein	137.40	Rosy. rubel pap.	1.22
Losy węgier.	110.40	Marki niemieckie	—.—
Węg. ostbahn	—.—	Węg. galic. kolej	—.—

Usposobienie: silne.

Wiedeń d. 6. grudnia
godzina 10 minut 40 przed południem.

Akcje kredytowe	280 70	Anglo-Austrjackie	37 6
Kolej Kar. Lud.	243 2[illegible]	Kolej Południowe	— —
Unionsbank	97 90	Napoleondor	9.3 ½
Rosyj. banknoty	1 2[illegible]	Usposobienie: ożywione.	

Berlin d. 5 grudnia.
godzina [illegible] minut 38 popołudniu.

Rosyj. bankn.	211 90	Akcje kredyt.	486 —
Lombardy	141 50	Galicyjskie	10[illegible].80
Kolej Rumuńs	41 60	Austrjackie bankn	173.45

Kasa galic. Tow. kredytowego.

	Kupuje.	Sprzedaje.
5% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	94 25	94 75
4% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	7 7	8 0

Lwów d. 6 grudnia 1878

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa:
Podług zegaru lwowskiego.

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min 50 przed północą pociąg pospieszny; o godz. 4 m. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 minut 9 po południu pociąg mieszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca: o godz. 6. rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 30 po połud. pociąg mieszany; o godz. 10 min. 31 wieczór, pociąg mięszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z Podzamcza; o godz. 10 m. 59 wieczór pociąg mieszany: o godz. 12 m. 52 w południu pociąg mieszany.

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mieszany, o godz. 11 min. 10 w nocy, pociąg mieszany.

DO STANISŁAWOWA: na Stryj: o godzinie 6 min. 57 rano

N A D E S Ł A N E.

Racjonalny środek leczniczy przeciw chorobom płuc.

Najnowsze umiejętne badania stwierdziły, że krew u tuberkulicznych (suchotników), skrofulicznych, cierpiących na bladaczkę, na niedokrewność, tudzież u rachitycznych nie zawiera w sobie należytej przymieszki soli fosforowo-wapiennych i żelazistych, prócz tego, że u tuberkulicznych, skrofulicznych i rachitycznych (angielskie choroby) pierwsze te dwa pierwiastki wydzielają się w nadmiarze z moczem, że zatem ten częściowy ubytek do funkcji życiowej potrzebnych soli fosforowo-wapienno-żelazistych jest główną przyczyną chorób płucowych i powyżej wymienionych, powodujący tak szybki ubytek sił. Podług tego widzimy jasno, że na suchoty i wymienione choroby inne, tylko taki środek leczniczy może gruntowną przynieść pomoc, który usuwa przyczynę tych chorób, to jest, choremu organizmowi przysparza brakujących fosforowo-wapienno-żelazistych soli w odpowiedniej domieszce, w formie dającej się łatwo zasymilować, przezto podniesie odżywianie się i tworzenie krwi, wdraża zaskorupienie się wapnem gruzów. Wszystkie zatem inne środki lecznicze, które nie zawierają tych pierwiastków w sobie, co najwięcej łagodząco oddziaływają na pojedyncze symptomy cierpienia, nigdy takowych gruntownie i trwale usunąć nie mogą. Aptekarzowi Herbabny w Wiedniu (zur Barmherzigkeit, VII., Kaiserstrasse 90), udało się, przedstawić w swoim podfosforowo-wapienno-żelazistym syropie taki środek, w którym fosforowe, wapienne i żelaziste sole zawiera, te są w odpowiedniej formie i ilości, i że zatem tenże odpowiada zupełnie wyżej przytoczonym wymaganiom. Medyczne znakomitości, i wiele nader zdolnych lekarzy, którzy za pomocą tego środka czynili próby i osiągnęli nader korzystne rezultaty, wyrażają się o skuteczności tegoż w następujący sposób: „Chorzy dostają dobry apetyt (czasem wilczy głód), zdrowy sen, świeże wejrzenie. U tuberkulicznych łagodzi kaszel, rozpuszcza flegmę, wycieńczające poty ustają, a siły przybywają rychło. Z powodu częściowego tworzenia się osadu wapiennego na wrzodach, następuje zasklepienie wrzodów na płucach, a tem samem ustają cierpienia. Również działa wyśmienicie Herbabnego syrop podfosforowo-wapienno-żelazisty w chronicznych katarach płucowych, na zaflegmienie, niedokrewność, bladaczkę, skrofuły, krzywicę i ogólne osłabienie. U dzieci działa wapienno-żelazisty syrop nadspodzianie skutecznie i przewyższa w swej skuteczności tran rybi. (II. 1—5)

D o k ł a d n e p o u c z e n i e, streszczone w broszurze Dr. Schweizera, dodane jest do każdej flaszki. Cena 1 zł. 20 c. Należy zawsze wyraźnie żądać Herbabnego syropu wapienno-żelazistego i kupować albo bezpośrednio lub w następujących składach: we Lwowie w apt. pod Srebrnym Orłem Zygm. Ruckera, i w apt. P. Mikolascha, w Krakowie w apt. Ernesta Stockmana, w Brzeżanach w apt. B. Dembińskiego, w Czerniowcach u Golichowskiego, w Drohobyczu w apt. L. Dobrzyńieckiego, w Jarosławiu u J. Rohma, w Suczawie u N. Karaczewskiego.

Ważne dla p. t. panów właścicieli i dozorców gorzelni.

Były profesor chemii i technologii technicznej, od roku 1872 gorzelnik praktyczny, oraz członek austro-węgierskiego stowarzyszenia wyrabiaczy spirytuozów, ofiaruje swe usługi p. t. właścicielom i dzierżawcom gorzelni, celem podwyższenia wydatków spirytusu z jakiegokolwiek materjału. Wzbogacony doświadczeniem rozległej praktyki w Galicji, Bukowinie, Besarabii i Rumunii, udziela też rady i pomocy we wszystkiem, co się tyczy uproszczeń i ulepszeń, urządzenia i manipulacji po gorzelniach, tak gospodarczych jak też fabrycznych. Mógłby także objąć kierownictwo ruchu gorzelni w bieżącej kampanii. Listownie zgłaszać się uprasza do Wgo Michała Mounégo, plac św. Ducha, cukiernia.

Do pana Franciszka Jana K w i z d y, c. k. nadwornego dostawcy w Korneuburgu!

Upraszam pana o bezzwłoczne przysłanie mi jednej partji pańskiego doświadczonego p r o s z k u l e c z n i c z e g o d l a d r o b i u, albowiem z powodu użycia takowego zapobiegłem chorobom drobiu w moim kurniku.

Ingrowitz, 25. lipca 1879.

Th. hrabina Belcredi Thurn i Taxis.

Składy wyrobów weterynaryjnych podaje dzisiejsze ogłoszenie.

U portiera

w kamienicy pod nr. 8 przy ulicy Hetmańskiej można d w a f u t r a, jedno szopowe do drogi i jedno skunkowe do miasta, tanio nabyć.

F. GROSS i W. STRUS.
Cukiernia i Fabryka czekolady we Lwowie,
polecają:
Wszelkie pieczywa świąteczne.
Cukry ozdobne i desertowe.
Wina wszelkich gatunków.
Wódki wyborne, własnego wyrobu.
Wielki wybór bonbonierek paryskich.
Uskuteczniamy wszelkie zamówienia z prowincji najstaranniej.
4096 1—6

Wiedeń 4. grudnia.

Powszechny dług państwa (za 100 złr.)

	płacą złr.	żądają w. a.
Renty austr. w bankn. 5 proc.	.86	68 .
„ „ w srebrze 5 „	70 65	70 8
Pożyczk. loteryjne 1854 po 250 złr. w. a. 4 pr.	1 6 5	.7 2
„ 1860 „ 500 „ „ 5 „	11	31 0
„ 1860 „ 100 „ „	36	131 —
„ 1864 „ 100 „ „	6. —	16 5
Listy aust. dom po 120 zł. 5 „	.3 75	144 —
Renta złota 4. proc.	81 0	8 [illegible]
Obligacje indemnizac. (100 zł.)		
Galicyjskie	95 75	96 —
Bukowińskie	92 6	93 —
Inne publiczne pożyczki.		
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	9. 8	6
Węgierskie poż. kol. po 120 zł. 5 procentowe	115 5	16
Węgierska poż. po 100 złr.	1 9 80	1 .2
Turecka pożyczka kol. po 4 fr.	— —	—
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 zł. 120	137 2.	137 8
Bodencred. Act. Ges. 200 złr.	161 0	16 .
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	260 0	260 7.
Zakład kred. węgier. 200 złr.	.9 2	25 . 6
Towarz. eskont. [illegible] po 5 0 złr.	1 .	.15
Galicyjski bank hip. po 2.. zł.		

	płacą złr.	żądają w. a.
Galic. bank dla handl. i przem. po 200 złr.		
Galicyjski zakład kred. ziem. po 200 złr.		
Banku austro-węg. po 600 złr.	841	843
Unionbank po 100 złr.	95 10	9. 8
Verkehrsbank pow. po 140 złr.	127 7	128 0
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	137 7.	38
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr.	60 50	61 5
Alföldzkiej po 200 złr. srebr.	88 75	1. 9
Elżbiety „ „ m. k.	175 5	176
Ferdynanda północnej po 1000 złr. m. k.	2295	229.
Francisz. Józ. po 200 zł. w. s.	1.4 5	[illegible]
Kolei gal. Karola Lud. po 200 zł. m. k.	248 75	244 —
Lwow. Czer. Jaska po 200 zł.	146 25	146 7
Morawsko-Śląska (centraln.) po 200 złr.	7 75	8 2
Austr. półn. zach. po 200 zł. sr.	.4. 7.	145 .
„ „ lit. B. po 200 „	96 0	97
Rudolfa po 200 złr. srebr.	144 25	144 7
Siedmiogrod. po 200 zł. wa. sr.	1 9	.9 2.
Staatseisenbahn Gesellschaft 200 zł. w. a.	267 25	.7 7
Südbahn po 200 zł. srebr.	81 75	82 —
Tramway wied. po 170 zł.	208	203 5
Węgiersko-galicyjski (kupk.) po 200 złr.	111 7	12 25
Węgier. półn.-wschod. po 200 złr. sreb.	20 .	3 7
Węg. wsch. (Ostb.) po 2.. zł.		

	płacą złr.	żądają w. a.
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. wa.	149 75	150
Listy zastawne (za 100 zł.)		
Bodencred. allg. öster. 5 pr. zł.	117 25	117 7.
„ spłac. w 33 lat 5 pr. wa.	99 50	100
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa	87 75	— .
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	91 5
Galic. bank hipot. 6 proc. w. a.	.9	99 50
„ Zakł. kr. włośc. 6 pr. „	99 75	1 0 .
Bank austr.-węg. m. k. 5 pr.		
„ „ w. a. 5 „	01 .0	.01 8
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 zł.)		
Albrechta po 300 zł. 5 proc. srebr. w. a.	81 10	81 6.
Alföldzkie po 200 zł. 5 proc. srebr. w. a.	84 25	84 .
Czeska z 500 złr. 5 pr. sr. w. a.	8 .50	9 .5
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	.6 60	96 10
„ em. 1869 5 proc.	9. .0	9 . . .
„ em. 1870 5 „	92 80	93 2
„ em. 1872 5 „	.6 —	96 2.
Ferdynanda półn. 5 proc. m. k.	4 —	.04 2
„ „ 5 „ w. a.	101 .0	.03 2.
„ „ 5 „ srebr.	10. 25	103 7.
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	10. 5	.03 .
„ II. em. 5 proc.	1.1 2	1.1 7
„ III. em. 1871 300	101 25	1.1 7.
„ IV. em. a 300 zł. 5 p.	— —	—
Lwow.-Czer. Jass. I. em. 1866 300 zł. 5 pr. srebr. w. a.	4 0	84 .
Lw.-Czer. Jass. II. em. [illegible] 300 złr. 5 pr. srebr. w. a.	87 0	8

	płacą złr.	żądają w. a.
Lw.-Czer. Jass. III. em. 1868 300 złr. 5 pr. srb. w. a.	31 25	81 50
Lw.-Czer. Jass. IV. em. 1872 300 złr. 5 pr. sreb. w. a.	77 60	78 —
Rudolfa po 300 złr. w. a. 5 proc. srebr. w. a.	88 2	88 75
Rudolf em. 1869 po 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	.6 5	[illegible]
Rudolfa em. 1872 po 300 zł 5 proc. srbr. w. a.	86 10	86 3
Siedmiogrodzkiej na 300 złr. 5 proc.	4 80	. —
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	179 .	18. —
Klary po 40 złr. m. k.	4. .	43
Keglevich po 10 złr. m. k.	17	8
Krakowska po 20 zł.	20 25	. 7.
Palffy po 40 zł. m. k.	4. 25	41 —
Rudolfa po 10 złr. m. k.	18	18 50
Ks. Salm po 40 zł. m. k.	53 75	.4 25
St. Genois po 40 złr. m. k.	.6	46 50
Stanisławowska (pożyczka) po 20 zł. w. a.	6	— .
Waldstein po 20 zł. m. k.	83 2	83 7
Windischgrätz po 20 złr. m. k.	39	39 0
Dewizy 3miesięczne.		
Berlin 100 mark.	.6 90	57 10
Frankfurt 100 mark	69	.7 1.
Hamburg 100 mark	.6 .0	.7 1.
Londyn 10 funt. szt.	[illegible]	.6 8
Paryż 100 franków	6 [illegible]	.6 2.

Kalendarze polskie, niemieckie i francuskie.

NA GWIAZDKĘ!!!

Księgarnia K. WILDA we Lwowie

ul. Akademicka l. 3. obok hotelu Zorża

poleca

wielki wybór książek

dla dzieci, młodzieży i dorosłych

najnowszych ozdobnie oprawnych, illustrowanych. Dawniejsze sprzedaje po cenach znacznie obniżonych.

Niemniej obfity zbiór

nut na fortepian, do śpiewu

i na rozmaite instrumenta w wydaniach oryginalnych (w wielkiej części także w cenach zniżonych i w **edycjach tanich** Petersa, Litolffa i innych. Cenniki bezpłatnie. Biorącym więcej naraz wszelkie możliwe ustępstwa. 4095 1–5

KAROL PIETZCSH

FABRYKA MASZYN WE LWOWIE

poleca ze swego składu obficie zaopatrzonego na sezon teraźniejszy

sieczkarnie, **buraczarki**, **gniotowniki** itd. w różnych wielkościach po cenach najumiarkowańszych.

Naprawę maszyn uskutecznia jak najspieszniej.

Na wieczną pamiątkę

Tylko 3 złr. w. a.

Portrety naturalnej wielkości.

malują się po nadesłaniu fotografii w najlepszem wykonaniu i w odpowiednem podobieństwie tylko za 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu obrazu 1 złr. Reszta po dostawie. Termin dostawy 5—8 dni. Atelier: **W. Bodascher,** we Wiedniu, II. grosse Pfarrgasse 2. B. [dawniej Löwengasse]. 3654 1—1

Chłopca

dobrze wychowanego, mającego odpowiednie wykształcenie i liczącego lat 15, poszukuje do praktyki handel korzenny Jana Kordeckiego w Złoczowie. 4078 1—3

Najnowszy i największy z taniości znany

Magazyn zabawek

HENRYKA MÜLLERA

przy rogu ulicy Halickiej, nr. 6., we Lwowie,

poleca swój obficie zaopatrzony

Skład Zabawek,

osobiście zakupionych w Paryżu, Lipsku, Norymberdze i Wiedniu, jakoteż wyrobów krajowych,

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

a to:

Lalki pysznie ubrane z włosami i bez włosów, sztuka po ct. 15, 20, 30, 40, 50, 60, 80, i złr. 1 do 15.
Zabawki pomysłu Fröbla; rozbudzające umysł dziatek, oraz pouczające dla wieku od 5 do 10 lat, sztuka od 50 ct. do 5 zł.
Pianina metalowe, flety, skrzypce, harmoniki, trąbki, katarynki, fortepianiki, sztuka od 20 ct. do 5 zł.
Latarnie magiczne, poprawnego systemu z 12 obrazk., sz. od zł. 1 do 20.
Zwierzęta z futerkiem wszelkiego rodzaju, sztuka od 15 ct. do 5 złr.
Ubrania dla dziatek, jako to: porucznika, ochotnika, Jekeya, strażaka ogniowego, sztuka od 4 do 6 złr.
Wozy pawowne, omnibusy, koleje, powozy, kolej konna, sztuka od 20 ct. do 20 złr
Konie do huśtania drewniane i inne, szt. po zł. 3, 4, 5, 6 do 15.
Gry towarzyskie, jako to: domina, loterje, fortece, szachy, wyścigi i bardzo wiele innych gier, dających do myślenia, sztuka od 50 ct. do 5 zł.
Strzelby, pałasze, ładownice, czaka, sztuka od 30 ct. do 5 zł.
Wielki wybór **pudełkowych zabawek**, przedstawiających wsie, gospodarstwa, polowania, naczynia kuchenne, żołnierzy, szt. od 10 ct. do 5 zł.

Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawie doznane względy i zaufanie ku mojej firmie, polecam i nadal mój magazyn, ręcząc za dobry towar i rzetelną usługę —Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam jak najsumienniej. **Towar** kupiony za **5 zł.** odsyłam franco. — Cenniki na żądanie franco.

Dotąd nieprzewyższone

w swych skutkach leczniczych

na krtan, szyję i płuca,

Fryderyka Koltscharscha

leczenie metodą inhalacji

którą używa się bez wewnętrznych medykamentów jedynie zapomocą wdychania balsamiczno, roślinno-mineralnych preparatów. Od wielu lat doświadczono skuteczności tego leczenia we wszystkich słabościach organów oddechowych, a to: **przeciw katarowi płucowemu, rozdęciu płuc, suchotom, [tuberkułom], kaszlowi krwawemu, krwotokowi, kurczom piersiowym, kurczom błon płucowych, zapaleniu błon płucowych, rozdęciu błon, krupowi, katarowi w krtani, zapaleniu krtani, kokluszowi, katarowi nosowemu, katarowi zwykłemu, chrypce, utracie głosu itp.** Pan profesor Dr. Niemeyer dawniej w Magdeburgu w Lipsku poleca takowe w swojem nowo wydanem dziele „Die Lunge" jako stosowny środek przeciw powyższym chorobom. Są również świadectwa, wystawione przez znakomitości medyczne w kraju i zagranicą, do przejrzenia. Bliższe szczegóły o skutecznem użyciu tego wdychania zawiera broszura pana Dr. **K. Czuberki** we Wiedniu, Kohlmarkt Nr 8. specjalnego lekarza chorób organów oddechowych, gdzie także tych aparatów nabyć można.

Ceny: Aparat inhalacyjny ulepszony . . . . . 8 złr. 50
Preparaty balsamiczno-roślinne] na 10 podwój. . . . . 1 złr. —
„ mineralne] wdychań . . . . . 1 złr. —
Broszura trzecia poprawne wydanie . . . . . — „ 50

Przesyłki uskutecznia punktualnie podpisany przekazem pocztowym lub za zaliczką, włącznie 50 c. za opakowanie. **Friedrich Koltscharsch,** apt. w Wiener Neustadt.

Wielmożny Panie!

Ponieważ pańska komozycja inhalacyjna w moim katarze tchawicy i opłucnej oddała dobre usługi, upraszam pana uprzejmie o przysłanie mi jednej dozy preperatów balsamiczno-roślinno mineralnych. Z poważaniem

Jan Trögner, adjunkt leśnictwa

Gurein [Morawa] 21. października 1878.

Do nabycia w aptekach: we LWOWIE u pp. **P. Mikolascha, i Z. Ruckera,** w BOCHNI u p. **Fr. Reissa.** 3977 2—10

Maszyny do szycia.

Za 30 do 35 złr. nabyć można bardzo dobrą maszynę do szycia systemu Singer, Howe lub Greifer w fabryce maszyn

A. SEIDLER,

we Wiedniu,

Hundsthurmerstr. 117.

Maszyny te były tro che używane, są jednakże prawie nowe.

2178 7 20

Preparaty salicylowe.

WODA DO UST

i PROSZEK DO ZĘBÓW

są najwyborniejszemi środkami hygienicznemi ku utrzymywaniu dziąseł i zębów w stanie zdrowym.

Jedyny skład tychże

w aptece pod Gwiazdą

Piotra Mikolascha

3682 **we Lwowie.** 1—?

Realność

w **Żurawnie,** składająca się z 8miu morgów pola, 2 morgów ogrodu, pomieszkania i budynku ekonomicznego, jest zaraz do sprzedania, cena 4 000 zł. Bliższą wiadomość udziela Krupińska w Żurawnie. 4086 1—3

Jest to rzeczą wiadomą,

że cudowna pasta pani **Wilhelminy Rix,** wdowy po dr. Rix, we Wiedniu, Stadt, Adlergasse 12, we własnym domu, usuwa zawsze bez śladu **piegi, ostudy, pryszczyki, węgry, zajady, plamy i blizny, ospowe zmarszczki, czerwoność nosa,** w ogóle każdą nieczystość na twarzy lub ciele, zaręczając na piśmie.

Pokal pasty cudownej wraz z przepisem użycia kosztuje 1 zł. 50 ct. i kwotę tę bez trudności się zwraca, gdyby nie skutkowała. Wysyłka za zaliczeniem.

Wilhelmina Rix,

we Wiedniu, Stadt, Adlergasse, 12,

3568 we własnym domu. 1—6

Ogłoszenie.

W gminie Załokciu, starostwie Drohobyckiem, pół mili od sądu powiatowego w Podbużu, trzy mile od Drohobycza i od Sambora oddalonej, są pod przystępnemi warunkami ***dwa domy do wydzierżawienia,*** a mianowicie:

Dom murowany, otoczony pięknym ogrodem owocowym i warzywnym, przestrzeni 5 morgów; o czterech obszernych pokojach, kuchni, spiżarni i o dwóch piwnicach; następnie dom drewniany o pięciu pokojach, kuchni, spiżarni i piwnicy położony na temże samem podwórzu, jakoteż dwie stajnie i wozownia murowane, stodoła i drewutnia. Wszystkie te budynki znajdują się w najlepszym stanie.

Bliższą wiadomość udziela: *Zarząd lasów dóbr państwa Podbuż,* poczta i stacja telegraficzna Podbuż, p. Sambor. 4084 1—3

Ogrodnik

kawaler, fachowo rutynowany w swym zawodzie, posiadający chlubne świadectwa poszukuje posady.

Wiadomość u Jana Warzkowskiego, ogrodnika w Dukli. 4077 1—2

Gummi, wkładki do łóżek

czerwono-gumowane, zupełnie nieprzemakalne i bezwonne, klistyry, wstrzykarki maciczne, kaletry, paski, rupturowe, poduszki powietrzem napełnione, woreczki na lód, perjodki, aparaty inhalacyjne, przepaski na żołądek, nocniki, tudzież kalosze, kamasze, podkowy i opaski. 3594 26—34

Największy skład zabawek z gumi

J. N. Schneidler, Gummi-Fabrik,

we Wiedniu. VII. Stiftgasse 19. Filja: Kohlmarkt 5.

PROMESY

na

LOSY WĘGIERSKIE

CAŁE	Połówki
złr. 3 i stempel.	złr. $1^3/_4$ stempel.

Główna wygrana

złr. **150.000, 75.000** a. w.

bez potrącenia podatku!

Ciągnienie dnia 15. grudnia.

Oryginalne losy ściśle podług kursu dziennego lub w miesięcznych spłatach częściowych pod szczególnie taniemi warunkami.

Wechselgeschäft *der* ***Administration*** *des*

36.3 1 4

Tylko we Wiedniu, Wollzeile 13. **MERCUR** Ch. Cohn Tylko we Wiedniu, Wollzeile 13.

PROF. STRASKIEGO

Wodę balsamiczną i wzmaniającą na zęby

flakon 1 złr.

Proszek do zębów

pudełko 40 ct. według oryginalnego przepisu wyrabia i poleca

Apteka JAKÓBA BEISERA

„pod ***Opatrznością Boską"*** *we* ***Lwowie***

Oraz otrzymuje zawsze na składzie:

Wodę do ust dr. Finkelsteina flakon 1 zł.

Proszek do zębów 40 ct., szczoteczki po 60 c.

Tran rybi czyszczony

flaszka 60 ct. 4065 1—12

PUDER paryski biały lub różowy pudełko 40 ct.

Djamenty z Sumatry.

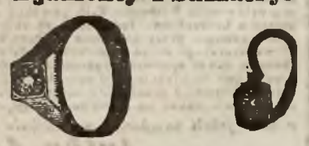

Te istotnie pyszne kamienie posiadają nieskończony ogień, są czyste jak woda, i tylko za pomocą próby dają się od prawdziwych odróżnić. Wysyłamy bez opłaty porta: **Pierścionki,** lite ze złota doubl. sztuka po 3 i 4 zł. **Kólczyki,** lite ze złota doubl. para 5, 6 zł. za nadesłaniem należytości franco. Przy zamówieniu na pierścionki należy podać objętość.

Także ze złota double guziki do półkoszulków z kamieniami 3, 4 zł. lite łańcuszki do zegarków ze złota double, najnowszych fasonów 3, 4, 5 zł.

Skład fabryczny biżuteryi:

Wiedeń, Praterstrasse 16, Wiedeń.

Obniżenie procentów.

Galicyj. zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości,

że taryfę procentów i kosztów objętą regulaminem zatwierdzonym reskryptem wys. c. k. namiestnictwa z d. 12. czerwca 1877 do l. 28801 **obniża o 2%** począwszy od pożyczki złr. 50 i wyżej, na kosztowności, towary i papiery wartościowe.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej złr. 300 na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Udziela pożyczki na zastaw

a. kosztowności, drogich kamieni i kruszców,
b. towarów kolonialnych, bławatnych wyrobów fabrycznych wszelkich innych przedmiotów handlu i przemysłu tak nowych jakoteż używanych,
c. papierów publicznych wartościowych.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od złr. 1 do każdej wysokości, i oprocentowuje takowe **po 7 od sta.**

Zwrot wkładek do złr. 100 uiszcza się bez wypowiedzenia,
„ „ „ 250 z 10-dniowem wypowiedzeniem,
„ „ „ 500 z 20-dniowem „ 3557 1—?
„ „ „ 1000 z 30-dniowem „

Od wkładek — z wypowiedzeniem 90-dniowem 8%.

Godziny urzędowe od 8 — 12 w południe; od 3 — 5 popołudniu.

Lwów dnia 18. stycznia 1879. **Dyrekcja.**

Papier listowy

w kasetkach po 50 kartek i kopert,

biały, linjowany lub żłobkowany	80 ct.
„ angielski, linjowany lub żłobkowany	75 ct.
biały prawdziwie angielski Stanley papier	1 zł. 50 „
biały prawdz. Margaret Mill	od 1 zł. 50 ct. do 3 zł. — „
kolorowy żłobkowany mocny	1 zł. — „

Wyciskanie monogramów na kasetkę 100 druków oblicza się po 75 ct.

Najnowszy

papier listowy i koperty w formie kwadratowej

25 kart papieru listowego i 25 kopert z literami	1 zł. 60 ct.
25 „ „ „ 25 „ z wesołymi figurami	1 „ 80 „
50 „ „ „ 50 „ z dwukolorowym monogramem	2 „ 50 „

Prócz tego wielki skład papieru listowego i kartek korespondencyjnych z emblemami, kwiatami, herbami, jaskółkami, sylwetkami itp.

Karty wizytowe

a la minute od 60 ct. za 100 i wyżej, litografowane zł. 1.20 i wyżej.

Umbry do lamp

(transparentowe zupełnie nowe z naturalnemi kwiatami, nader praktyczne sztuka 1 zł. 20 ct. 3614 1—12

Wszystkie istniejące kalendarze,

u Edwarda Boschan we Wiedniu,

Papierhandlung, Stephansplatz, Jasomirgottstrasse 6.

Osłabienie, rozdrażnienie nerwów, tajemne grzechy młodzieńcze i wybryki.

Dr. WRUNA

Proszek Peruin

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek Peruin przydaje się jedynie i wyłącznie ku temu, ażeby każde osłabienie części **płciowych i porodowych,** tudzież impotencję i u kobiet niepłodność usunąć. Daje się także użyć jako **środek leczniczy** na wszystkie zboczenia systemu nerwowego, na osłabienie, spowodowane w skutek ubycia soków i krwi, a mianowicie przez rozpustę, samogwałt, i necne pomazanie (powód impotencji) wywołane osłabienia u mężczyzny

Cena pudełka wraz z dokładnym opisem **1 złr. 80** ct.

We Wiedniu u Al. Gischner, dypl. apt. II. Kaiser Josefs-Strasse 14. i we Lwowie u Zygm. Ruckera. 3529 5—24

Dla cierpiących na rupturę,

jest jedynym środkiem dobrze przystający bandaż rupturowy; wszystkie przeciwko temu zachwalane maści i tynktury są po największej części problematycznej skuteczności. Mogę każdemu potrzebującemu dostarczyć celowi odpowiedni bandaż, i proszę do mnie udawać się z zaufaniem. Przy zamówieniu proszę, jeżeli nie są potrzebne wskazówki detajliczne, o łaskawe podanie, czyli ruptura występuje z lewego lub prawego boku, czy wielka, średnia lub mała, lub też czy występuje z obydwu boków, tudzież o miarę bioder.

Poniżej podaję wyciąg mego **obfitego składu bandaży rupturowych:**

Pojedyńcze, bez sprężyn, zwyczajne szt. 2 złr., podwójne złr. $4^1/_2$ do 5;
„ lepsze, złr. $2^1/_2$ do 3 złr.; podwójne złr. $4^1/_2$ do 5;
„ ze sprężyną, zwyczajne złr. $2^1/_2$; podwójne $4^1/_2$ złr.
„ lepsze, obszyte skórą złr. 3; podwójne 5 złr.;
„ do postawienia Pellote, szulpery złr. $3^1/_2$; podwójne 6 złr.
„ pokryte glace, do postawienia Pellote, ze śrubk. 4 zł., podw. 7 zł.
angielskie niewidome do postawienia, pojedyncze sztuka 5 złr.
„ podwójne „ 9 „

Bandaże rupturowe na pępki podług najrozm. konstrukcyj od zł. 2.50 za szt. i wyżej

Nowo ulepszone bandaże rupturowe bez sprężyn.

Bandaże te badane przez pierwsze znakomitości medyczne, i za najlepsze uznane, są sporządzane z gumi i mogą być w dzień przy wyczerpującej pracy, przy chodzeniu, jakoteż w nocy podczas spania noszone, przyczem dotyczący nietylko nie czuje najmniejszych bolów, ale takowe wstrzymują rupturę jednostajnie. Te w niektórych wypadkach leczą nawet rupturę.

Cena sztuki pojedynczej 5 do 6 złr,
„ „ podwójnej 9 do 11 złr.

Wielki skład suspensorjów z tkanej materji, ze skóry jelonkowej i gumi, te ostatnie przydają się na przepukliny, gdzie nie można nosić bandaża ze sprężyną. Także wstrzykarek klystyrowych i maciczuych, poduszek napełnianych powietrzem, wkładek do łóżek, torebek, pasków, bandażów dla kobiet, nocników, pończoch z gumi na żyły kurczowe, prezerwatyw, prawdziwych smoczków flaszczkowych dla dzieci Momohouvants, tudzież wszelkich chirurgicznych towarów z gumi. 3586 1—4

J. G. ZIEGER, Bandagen-Fabrikant,

we Wiedniu, I. Trattnerhof, Bazar.

Nie ma nic lepszego

na utrzymanie porostu

i wzniecenie włosów na głowie

jak znana i sławna, przez znakomitości medycyny, badana, świetnemi skutkami uwieńczona, przez Jego Mość Cesarza wyłącznie patentowana

Pomada rezedowa do kędzierzawienia

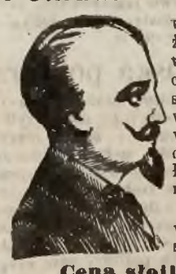

wskutek której, przy regularnem użyciu na łysinach głowy porastają włosy; włosy siwe lub rude dostają ciemny kolor; wzmacnia cebulki włosów w sposób zadziwiający, usuwa wszelkiego rodzaju łupież, zapobiega wypadaniu w najkrótszym czasie i nadaje na zawsze włosom naturalny połysk. Włosy stają się **falistemi** i nie siwieją aż do późnej starości.

Przez swą nadzwyczaj przyjemną woń i pyszną wyprawę, pomada ta staje się ozdobą stolika toaletowego.

Cena słoika wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 c. Z przesyłką pocztową 1 zł. 60 ct. [w 7 językach

Odprzedający otrzymają znaczny rabat.

Fabryka i centralny skład wysełek en gros et en detail u

Carl Polt, perfumerzysty i właściciela kilku c. k. przywilejów, we Wiedniu, S. Bez. Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14. we własnym domu, dokąd wszystkie pisemne zlecenia z prowincji tak za gotówkę, jakoteż za zaliczeniem najrychlej się załatwiają. 3588 1—12

Główny skład dla Lwowa jedynie tylko u panów:

Zygm. Ruckera, apt. we Lwowie. | Jak. Beisera, apt. we Lwowie. | K. Strzyżowskiego, kupca we Lwowie.

---

12 PODARKÓW dla chłopców 3 złr. 50 ct.

Wszystkie dziewięć: zupełnie nowa gra w kręgle, globus [kula ziemska] ze wszystkiemi narodami świata, w wiernych oryginalnych kostjumach oddana, nader pouczająca dla dzieci, zupełna kasetka na pióra, zawierająca pióra, tuszonka, ołówek, gumi i scyzoryk, dalowid na jedną milę, mikroskop powiększający 65 kroć, nader zabawny i pouczający, tornister na książki szkolne, najnowszego systemu do noszenia na plecach, kompletna gra w domino, gra w zapytania i odpowiedzie dla chłopców, pudełko mocnych żołnierzy z cyny, przedstawiające bitwę pod Serajewo, mały malarz, zawierający wszystkie przybory malarskie z wielu farbami [nieszkodliwe] i pendzel, kompletna menażerja, zawierająca wszystkie zwierzęta na ziemi, prawdziwy zegarek kieszonkowy remontoir, grający z łańcuszkiem.

Wszystkie tutaj wymienione podarki dla dziewcząt i chłopców po 12 sztuk, wysyłamy ściśle za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki w skrzynce dobrze opakowanej [skrzynka 30 ct., porto 33 ct.] po powyższych cenach. 3624 1—3

12 PODARKÓW dla dziewcząt 3 złr.

Znaimka, lalka ubrana podług kostjumu Znaimek, z oczyma ruchomemi, nogami i rękami, szkatułka z przyborami do haczkowania i pończoszkowych robót, zawierająca wiele igieł, w eleganckiej szkatułce z zameczkiem, kompletny pięknie polityrowany garnitur mebli salonowych, kuchnia z naczyniem z blachy, nader trwałe i nie do zniszczenia, książka wzorków, zawierająca 500 sztuk wzorków do dziergania i haczkowania, pięknie wykonana z lusterkiem, elegancka torebka ręczna angot. na robótki, pięknie haftowana, przedstawiająca cały bukiet, torba szkolna dla dziewcząt z rzemykami, oprawna w skórę, porcelanowy serwis do kawy, malowany w kwiaty i drzewa, naszyjnik z prawdziwych koralów, granatowy z zameczkiem, mapa do pisania, zawierająca wiele papieru na powinszowania, koperty, karty gratulacyjne z wyciskanemi kwiatami i złotem, 12 sztuk żelazko mosiężne do prasowania lub mozdzierz

Import-Geschäft we Wiedniu, II., Aloisgasse 5.

Coby się nie podobało, będzie albo wymienione, lub zwrócą się pieniądze.

Woda i Pudry do zębów

Dr. PIERRE

z fakultetu medycznego w Paryżu

8, na placu Opery w Paryżu.

MEDAL ZASŁUGI przyznany DOKTOROWI PIERRE na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana środkom toaletowym do zębów. 2658 15—24

Ces. kr. krajowa

Fabryka

Bielizny i płócien

Weldler & Budie

F. R. dostawców nadwornych

Główny skład:

Wiedeń I. Tuchlauben 13.

Weldler & Budie

Wiedeń I. Tuchlauben 13.

polecają jako praktyczny

podarek na Gwiazdkę

4 sztuk prawdz. chusteczek obrabianych a dowolnemi literami 90 ct. te same z najlepszego płótna 2 zł. 25 ct. białe batystowe chusteczki z eleg. literami 70, 80, 90 ct. Zimowe szlafroki z materji wełnianej we wszelkich kolorach 5, 6, 7 zł. Angiel. kostiumy flicowe i flanelowe, najmodniejsze 10, 12, 16 zł., kalesony i spodnice z harchanu filcu lub flaneli po 2, 3, 4 zł., katanki negliżykowe 3, 4 do 6 zł. Najlepsza i najtańsza bielizna męzka i damska elegancko wykonana po oryginalnych cenach fabrycznych. Ilustrowana książka z kosztorysami na wyprawy ślubne bezpłatnie i franco. Wysyłki za pobraniem. Co by się nie podobało będzie napewnó przyjęte.

3583 8—12

Trucizna na szczury.

Zabijająca najniezawodniej wszystkie **gryzonie,** innym zaś zwierzętom domowym, zupełnie nieszkodliwa.

Prawdziwa do nabycia: We Lwowie u pp. Piotra Mikolascha, apt. Jakóba Beisera, apt, Zygm. Ruckera, apt., J. Piepesa, apt. W Krakowie u M. Jawornickiego. 3784 1—12

Cena sztuki 50 ct.

Choroby

syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki samogwałtu n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencję, początki suchot itd. leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecją, specjalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszerji

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12. w domu p. Bałutowskiego we Lwowie, ordynuje od 9. do 12. przed i od 2. do 5. po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracji w ścisłej dyskrecji (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu ulec niemoże. 3941 25—25

Cierpienia gościowe, reumatyzmowe i cierpienia nerwowe,

wszelkiego rodzaju, jako to: bole nerwowe i reumatyczne, tudzież rwanie w twarzy, migrenę, rwanie w uszach, reumatyczny ból zębów, bole w krzyżach i stawach, rwanie w członkach, bole w biodrach (Ischias), reumatyczne afektacje serca, kurcze w żołądku i spodnich częściach ciała, powszechne osłabienie ciała, drżenie, osłabienie muszkułów, bole w zagojonych ranach, porażenie itp. uspokaja i leczy w nadzwyczaj krótkim czasie użycie przez aptekarzy **Jul. Herbabny we Wiedniu** *z ziół leczących wysokich Alp przyrządzony ekstrakt roślinny*

„Neuroxylin."

Neuroxylin używa się do wcierania i objawia swoją bole uspakajającą skuteczność zaraz po użyciu, nawet w wypadkach zastarzałych, gdzie nie pomagają żadne narkotyczne środki, przynosi wkrótce ulgę. Nadzwyczajną skuteczność tego preparatu wypróbowano w **cywilnych i wojskowych szpitalach** w wypadkach **najuporczywszego gośćca i reumatyzmu,** a w praktyce od dawna zyskał ten środek wzięcie. Neuroxylin pod względem pewności i niezrównanych skutków jest niezawodnym, czego dowodzą mnogie najrzetelniejsze świadectwa sławnych **profesorów i lekarzy** w kraju i zagranicą, tudzież listy dziękczynne tych, które mu swe wyzdrowienie zawdzięczają.

Pisma uznania.

Do pana *Juljusza Herbabny,* aptekarza we Wiedniu.

Upraszam, za dołączoną przy niniejszem kwotę, przysłać mi znowu 6 flaszek Neuroxylin, mocniejszego gatunku. Miałem dwa znaczne napady gośćcowe, i nie mogłem się przy pierwszym trzynaście, a przy drugim ośm tygodni prawie ruszyć. *Ponieważ wszystkich możliwych środków nadaremnie używałem,* polecono mi w końcu pański *Neuroxylin.* Teraz donoszę panu, że *po użyciu pierwszych dwóch flaszek* tak dalece *wyzdrowiałem,* że swobodnie i bez przeszkód *i bez bolów mogłem chodzić* i sprawy moje załatwiać. Także innym pomógł bardzo szybko pański Neuroxylin.

Bergreichenstein, (Czechy) d. 8. marca 1879.

J. H. Simlick, posiadacz fabryki zapałek.

Ceny flakonu (zielono opakowany) 1 zł. gatunek mocniejszy (różowo opakowany) *na gościec, reumatyzm i porażenie* 1 zł. 20 c., przy wysyłkach pocztą 20 ct. za opakowanie.

Główny skład wysyłkowy dla prowincji: we Wiedniu, apteka „zum Barmherzigkeit" **J. Herbabny,** Neubau, Kaiserstrasse Nr. 90.

Takowy nabyć można we Lwowie w aptece pod „Srebrnym orłem" Zygm. Ruckera i w apt. Piotra Mikolasza, w Krakowie w apt. Ernesta Stockmara, w Brzeżanach w apt. B. Dembińskiego, w Czerniowcach u Golichowskiego, w Drohobyczu w apt. L. Dobrzynieckiego, w Jarosławiu u J. Rohma, w Suczawie u N. Karaczewskiego. 3507I 1—9

Prawdziwy angielski gumelastyczny **płynny tłuszcz**

(*Gummi Schmiere*) Pattent Indian Rubber Grease of Wiliam Wrigelswort & Comp in London od wielu lat znany jako **jedyny i najlepszy** środek do konserwowania obówia i w ogóle skór wszelkiego rodzaju. Robi skórę zupełnie miękką elastyczną trwałą i **nieprzemakalną.** Nawet najbardziej zeschłą skóre robi elastyczną i do użytku przydatną.

Główny skład dla Galicji i Bukowiny znajduje się jedynie w handlu 4004 5—?

ALFREDA DZIKOWSKIEGO we Lwowie

Cena 1 puszki blaszanej większej 1 zł. 5 ct., mniejszej 63 ct.

Filialne składy w Brzeżanach E. Meerl, w Czerniowcach Ig. Schnirch, w Rzeszowie J. Schaiter, w Stanisławowie W. Majewski, w Tarnowie F. Wielogórski, w Tarnopolu br. Morawetz.

C. F. B. BISENIUS

Dekoracje na Boże drzewko.

Specjalności, nieprzewyższone, wielu medalami odszczególnione, po najtańszych cenach, en gros, polecam moim szanownym P. T. odbiorcom po cenach detailicznych. **Owoce szklanne,** których materjał tak jest preparowany, że się temi nikt nie może uszkodzić, karton o 12 sztukach nader efektownych i wielkich owoców szklannych 60 ct., 70 ct., 80 ct., 1 złr. 30 ct. nader piękne. **Praktyczne lichtarzyki,** 10 sztuk 15, 16 i 20 ct. ozdobione pysznemi brylantowemi dodatkami 45 ct. do 1 złr. 50 ct. **Transparentowe lampiony** za 10 sztuk 30 i 60 ct. największe i najpyszniejsze 1 złr. 60 ct., ze szkła kamiennego złr. 2.50 i 3 złr. **Bombonierki** w cudownem i nadspodziewanem wykonaniu **Latające aniołki na drzewko** sztuka 15, 35, 60 ct. do 1 złr 60 ct. **Kolendniki, sensacyjne świeczki,** które za pomocą nitki elektrycznej przytwierdzają się na drzewko i na jeden raz wszystkie się zapalają 10 sztuk 30, 50 i 80 ct. **Światełka błędne,** które się tak dobrze palą jak świeca, a przytem wydają pyszne światło kolorowe 10 sztuk 1 zł., 2 złr., 2 złr. 50 ct. **Magnesium,** za pomocą którego osiąga się doniosłe światło elektryczne za 10 sztuk 50 ct. metr 80 ct. Prócz tego wiele innych nowości: piętro kolorowe lampiony na drzewko zastępują świece, karton z 10 sztuk [palą się 2—3 godzin] na małe i średnie drzewka 90 ct. na wieksze drzewka [palą się 3—4 godz.] 1 złr. 20 ct. **Sortowane przybory** do ubrania i oświetlenia drzewka 70 ct., 1.50, 2.50, 3.50, 5 zł., 8 zł., 10 zł., 12 zł., 15 zł. *Cenniki bezpłatnie franco. Zamówienia z prowincji załatwiają się najtroskliwiej.*

Skład: Wiedeń, I. Riemergasse 14. Magazyny: Riemergasse 10. 3535 1—3

Słabości piersiowe i płucowe

jakiegokolwiekbądź rodzaju, leczą się najpewniej za pomocą

WILHELMA

Ulopku ziołowego z gór Schneeberg,

sporządzonego podług lekarskiego przepisu przez

Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen,

ochranianego w Austro-Węgrzech, Niemczech, Francji, Anglii, Hiszpanii, Rumenii, Holandii i Portugalii. Sok ten okazał się nader skutecznym przeciw *cierpieniom szyji i piersi, grypie, chrypce, kaszlowi i katarowi.* Wielu odbiorców potwierdza, że temu sokowi zawdzięczają miłych snów. Szczególnie zwraca się na to uwagę, że ten sok służy jako środek ochronny podczas *mgły i ostrego powietrza.*

Wskutek swego nadzwyczaj przyjemnego smaku, jest bardzo dzieciom pożyteczny, chorym zaś i zdrowym na płuca jest on niezbędnym; spiewakom i mowcom przeciw ochrypłemu głosowi lub przeciw chrypce, konieczny środek.

Ci P. T. odbiorcy, którzy życzą sobie mieć przezemnie od r. 1855 wyrabiany pyszny ziołowy ulopek Schneeberski, raczą zawsze wyraźnie żądać 3675V 1—6

Wilhelma ziołowego ulopku Schneeberskiego.

Sposób użycia dołączony do każdej flaszki.

Opieczętowana flaszka oryginalna kosztuje 1 zł. 25 ct. i jest zawsze w stanie świeżym do nabycia wyłącznie u fabrykanta

Franciszka Wilhelma, aptek. w Neunkirchen, Niższa Austrja.

Za opakowanie policza się 20 ct.

Prawdziwy Wilhelma ziołowy ulopek Schneeberski jest także jedynie do nabycia w następujących składach. We Lwowie J. Beiser apt., Kalikst Krzyżanowski apt., P. Mikolasch apt., Zyg. Rucker apt., W. Marszałkiewicz kupiec. Bełz: Adolf Gross apt. Brody: M. S. Franzos kupiec. Brzeżany: B. Fadenhecht kupiec. Barsztyn: J. N. Klinke apt. Busk: E. Wysoczański apt. Cieszkowice: F. X. Zopoth apt. Drohobycz: L. Dobrzyniecki apt. Horodenka: M. Aksentowicz apt. Jarosław: E. Bobus apt. Kolbuszowa: Fran. Buczek apt. Kołomyja: J. Sidorowicz apt., E. Stenzel apt., M. Bolchower kupiec. Komarno: A. Emperle spadkob. apt. Kraków: J. Trauczyński apt. Manasterzyska: L. Zarski apt. Nowy Sącz: W. Filipek apt. Stryj: J. Zgórski apt. Sambor: J. Aleksiewicz apt. Skawina: K. Mayer apt. Stanisławów: J. Macura apt. Tarnopol: F. Jamrógiewicz apt. Ulanów: J. Wroński apt. Ustrzyki: J. Riedl apt. Żurawno: J. Tomaszewski apt. Żydaczów: M. Bardasz apt.

P. T. Publiczność zechce wyłącznie żądać zawsze ziołowego ulopku Schneeberskiego, gdyż takowy jedynie przezemnie bywa wyrabiany, pod nazwą zaś Juljusza Bittnera z Gloggnitz znajdujący się w handlach ziołowy ulopek Schneeberski jest naśladownictwem, przed kupnem którego ostrzegam

POMADA LWIA

(preparowana z włókien łopianu)

kędzierzawi włosy

niepotrzebując takowych **zaplekać lub zawijać,** w ogóle bez wszelkiej pomocy obcej, czyści głowę i ochrania włosy od wypadania.

Skuteczność okazuje się zaraz tak w użyciu u pań, mężczyzn lub dzieci.

Słoik szklanny 1 złr. przy wysyłkach poczt. o 10 ct. drożej. Główny skład, dokąd wszystkie pisemne zlecenia stosować należy u

J. Winkelmayer

we Wiedniu, Gumpendorferstrasse Nr. 159, lub Stumpergasse Nr. 13.

Skład we Lwowie w apt. p. Piotra Mikolascha. 3517

Wiedeńskie dzieciątko Jezus

Tylko za 1 zł. 95 ct.

najnowszych 17 zabawek dla chłopców i dziewcząt każdego wieku i stanu, pomiedzy temi istotnie pyszne i efektowne przedmioty, które sprawiają wrażenie.

Niechaj każdy o ile możności pospieszy z zakupnem, gdyż później nadchodzące zlecenia nie będą mogły rychło być wyekspedjowane, przypominamy bowiem, że taniość nadzwyczajna znajdzie wielki odbyt. Nabyć można tylko za 1 zł. 95 ct. 17 sztuk ciekawych zabawek, któremi każde dziecię pięknie bawić się może: całe urządzenie stołowe z metalu, harmonika, konik na kółkach balon powietrzny do wznoszenia się, zupełny teatr, piękna lalka, baranek z wełną, kasa oszczędności, pudełko z kołnierzami, djabełek do skakania, figiera, głowa krzycząca, piękna książeczka z obrazkami dla dzieci, gra w dzwon i młotek, piękna trąbka, pudełko urządzenia kuchennego, szkatułka z lusterkiem i szpilkami.

Wszystko razem kosztuje tylko 1 zł. 95 ct. dla wielkiego zbycia

Tylko za 2 zł. 95 ct.

Cała bitwa żołnierzy pod Sarajewem, karton z meblami, karton zupełnego urządzenia kuchennego, pyszny balon powietrzny z napisem Balon Captif, piękna gra w ciepliwość i zatrudnienia siebie samego dla chłopców i dziewcząt każdego wieku, pyszna kasa oszczędności, szkatułka z dobrego drzewa, napełniona 6 trzonkami do piór, ołówkami, 50 piórami stalowemi, piękna torebka szkolna dla chłopców i dziewcząt, koszyk dla rodziców, napełniona bonbonami i przedmiotami ozdobnemi, piękna lalka paryska, kieska napełniona monetami złotemi, istotnie piękny zegarek remonter z pozłocanym łańcuszkiem, do nakręcania bez kluczyka, mechaniczny skoropęd, poruszający się, ptak cudowny, trąbka z metalu brytania, zupełnie nowa gra kart w pasyjansa, książka z obrazkami dla dzieci bardzo zajmująca.

Wszystko to razem kosztuje tylko 2 zł. 95 ct.

Tylko za 4 zł. 95 c.

Jest to coś nadzwyczajnego w swoim rodzaju, piękne lusterko kieszonkowe z optycznem szkłem z chińskiego srebra wraz z torebką na szpilki, paryski ptak śpiewający w osarodziejakiej klatce, nowy balon captif, który podnoszac się w powietrze gra jedną arję, pyszna lalka z włosami, bardzo wielka, z żywemi oczyma i mocnego korpusu, żelazna kuchenka angielska z całem naczyniem i fajerką, z zupełnem urządzeniem kuchennem, z wszystkiem czego tylko pragnie serce dziecka, pyszny fortepian z klawiszami, grający najpiękniejsze melodje: An der schönen blauen Donau, Letzte Rose, powabny koszyk podczas spacoru z rozmaitemi haftkami, cała bitwa żołnierzy, dobrze w pudełku opakowane, kompletny teatr do ustawienia, z wszystkiemi dekoracjami, zasłona i figurami do przedstawienia Wilhelma Tell, powabny zegarek z łańcuszkiem, piękny pałasz metalowy, strzelba Lefaucheux, ładownica ze skóry lakierowanej, zabawna gra dla zatrudnienia siebie samego przez profesora Galbert Hlouchon, najciekawsza zabawka, jaka dla dzieci wieku starszego dotad wynaleziona, dzieci mogą dniami się nią zatrudniać, nie tracąc ochoty, a nawet sprawia wrażenie na dorosłych, tudzież mapa, urządzona z rozmaitemi przyborami do pisania, flet czarodziejski przez sławnego Mozarta, kostka cudowna, zawierająca cukierki i przedmioty ozdobne, tudzież 20 ozdóbek na drzewko wraz z 20 elektrycznemi świeczkami na drzewko. *Wszystko to razem od góry do dołu, kosztuje razem, jeżeli zamówienia wcześnie nadejdą*

tylko 4 złr. 95 ct.

Oprócz tych ogromny skład wszelkich gatunków zabawek w zapasie. Lalki od pojedynczych do najlepszych, ubrane lub nie po ct. 20, 50, 1 zł. do 25 zł. sztuka; zupełne przybory żołnierskie dla chłopca do 10 lat. jakoto kasko, strzelba, pałasz, ładownica, trąbka, bęben. Wszystko razem po zł. 1.50, 2.20, 3.50, 4 do 5 zł.; wyekwipowanie straży ogniowej zł. 3.50, w ogóle każda możebna zabawka o 60 procent taniej jak wszędzie.

Sprzedaż odbywa się od 30. października do końca grudnia w 3567 2—?

Grosser Ausverkauf der neuen Spielwaaren

we Wiedniu, Praterstrasse 16.

Juljusza Schaumanna

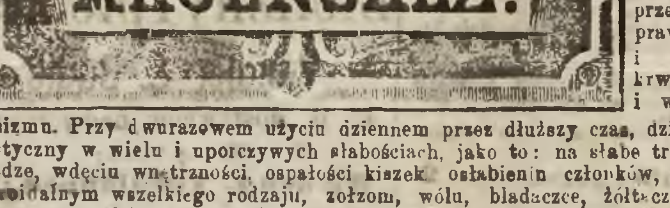

Dotad nie przewyższona w swej skuteczności, działają[c]ej na łatwe rozpuszczenie (szczególnie) trudnych do przetrawienia pokarmów, na strawienie i przeczyszczenie krwi, na odżywienie i wzmocnienie organizmu. Przy dwurazowem użyciu dziennem przez dłuższy czas, działa jako środek dyetyczny w wielu i uporczywych słabościach, jako to: na słabe trawienie, przeciw zgadze, wdęciu wnętrzności, ospałości kiszek, osłabieniu członków, cierpieniom hemoroidalnym wszelkiego rodzaju, zołzom, wólu, bladaczce, żółtaczce, chronicznym wyrzutom naskórnym, perjodycznemu bolu głowy, robakom i kamieniowi, zaflegmieniu, zakorzenionemu goścowi i tuberkułom. Podczas picia wody mineralnej, oddaje ta sól dobre usługi zażywając przed lub po kuracji. 3922 2 30

Do nabycia u fabrykanta i właściciela landszaftowej aptaki w Stockerau, tudzież w aptekach we Lwowie u Z. Ruckera, w Drohobyczu L. Dobrzynieckiego, w Stanisławowie A. Bailli, w Przemyślu J. Maszewski, w Rzeszowie u Schaittera & Co.

Cena pudełka 75 ct. Wysyłka najmniej dwóch pudełek za zaliczeniem.

Apteka „zum heil. Leopold" we Wiedniu

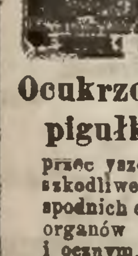

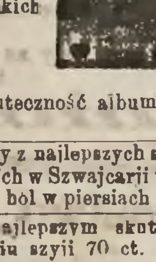

Stadt, Ecke der Planken- und Spiegelgasse

FILIPA NEUSTEINA,

poleca PT. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we wszelkich sprawdziły wypadkach przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw mamy pod ręką.

PT. Publiczność uprasza się, żeby tylko te środki za prawdziwe przyjmywała, które opatrzone są naszą firmą.

Ocukrzone krew przeczyszczające pigułki św. Elżbiety, sprawiają lekkie rozwolnienie, przeczyszczają krew a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości w spodnich częściach ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, uchylają każde zatwardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Rulon z 8 pudełkami, zawierające 120 pigułek kosztuje 1 zł. pojedyncze pudełko 15 c.

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pitha zaszczycone.

Beaume Girome wyborny środek na odmrożenia 60 ct.

Pomada Browna, jeden z najlepszych środków do farbowania i konserwowania włosów, nadaje włosom pierwotny kolor. Cena wielkiego słoika 2 zł., mniejszego 1 zł.

Dr. Collmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor [czarny, brunatny i blond siwym] włosom 8 zł.

Proszek damski, orjentalny, nadaje płci gładkości, delikatności i miękości [biały lub różowy] 1 zł. i po 50 ct.

Damasceńska krema różana służy dla otrzymania delikatnej i gładkiej twarzy 1 zł. 40 ct.

Damasceńskie mydło różane po 55 ct.

Wyskok na wole, używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyi 70 ct.

Elektro-motoryczna chusteczka na szyję, przeciw gwałtownemu bolu zębów u dzieci, używany z najlepszym skutkiem 1 zł. 50 ct.

El Benito jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieży 1 zł. 80 ct.

Dra Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i ożewiający 2 zł.

Cygaretka piersiowe ze szpilek sosnowych, najlepszy środek dla cierpiących na astmę. 25 sztuk 1 zł.

Ekstrakt Quebracho zalecony przez prof. dr. Scoda we Wiedniu i dr. Penzold w Erlangen do zewnętrznego użycia dla cierpiących na astmę po 1 złr.

Dr. Schmitta preparaty z Guaco.

- **Plaster z guaco** przeciw skirowi, pruchnieniu kości i wszelkiego rodzaju ranom. 3 zł.
- **Tynktura z guaco** przeciw wszelkiego rodzaju zakażeniu krwi, katarowi żołądka i t. p. 1 zł. 50 ct., 2 zł. 50, 4 zł.
- **Maść z guaco,** jako środek do nacierania przeciw wszelkiego rodzaju bolom. 3 zł.
- **Esencja z guaco,** przeciw pruchnieniu zębów i bolom zębów. 1 zł. 50 ct.

Wyskok przeciw goścowi, aromatyczny, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym 70 c.

Hallera pastylki jodowe, środek uzupełniający tran rybi. Te pastylki leczą szkrofuły, zastarzałe choroby syfilistyczne, cierpienia gruczołów, bole ócz i t. p. Pudełko 60 ct.

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy katar pęcherzowy (wyciek lub białe upławy), nie pozostawiając złych po sobie skutków 1 zł. 60 c.

Albuminat żelazisty, najskuteczniejszy środek żelazisty dla cierpiących na blednicę, dla rekonwalescentów, cierpiących na nerwy itp. Już po kilku dniach postrzega się nadzwyczajną skuteczność albuminatu żelazistego. Cena 1 zł. 50 ct.

Künstlersaft, preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcarji uspokaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach 70 ct.

Kropfgeist, używany z najlepszym skutkiem przeciw wzdęciu szyji 70 ct.

Kumys, wyborny środek przeciw złemu trawieniu, dyareji, opadnięcia sił, schudnięciu i suchotom. Cena flaszki 80 ct.

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używany także jako tynktura na zęby i woda do ust 50 ct.

Cukierki przeciw kaszlowi Margarety 30 ct.

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, a to na głuchotę, szum w uszach, itp. używa się ze skutkiem 70 ct.

Pasta do zębów Odontin, czyści najczarniejsze zęby do perłowej białości 70 ct.

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza natychmiast najmocniejszą migrenę i ból głowy 1 zł.

Dr. Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw ostudom, piegom, nadaje płci koloru róży i lilji 1 zł. 50 ct.

Royera maść hemoroidalna, poleca się najmocniej na wszystkie cierpienia hemoroidalne 1 zł. 60 c.

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg 80 ct.

Mydło Salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło 25 ct.

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby 25 ct.

Storax-Creme, cudownie skutkujące na wszystkie słabości naskórnie 80 c.

Papier Wlinsi, przeciw katarowi w piersiach i szyji i grypie 1 zł. 20 c.

Dr. Heidera proszek na zęby 35 ct.

Kondensowane mleko szwajcarskie po 55 c., Mączka dla dzieci Nestla po 90 c., Dra Göllis proszek na trawienie po 84 c., Woda anaterynowa do ust Poppa 1 zł. 40 c., Wyciąg mięsny Liebiga 80 c., 1/4 funta. Dr. Pfeffermanna pasta na zęby po 1 zł. 25 c.. Polta pomada resedowa po 1 zł. 50 c., świeżo na składzie. Znajdują się zawsze świeże na składzie. Wielki skład perfum, mydełek, pomad itp. pierwszych firm paryskich. Czekolady Compagnie francaise od 60 c. do 3 zł. funt, prawdziwa herbata moskiewska 1 zł. 1/4 funta. Skład wszelkich możebnych instrumentów do użycia przez siebie samego, jako to . klystyry, strzykawki, bandaże, najtaniej. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toaletowych

Polecamy P. T. Publiczności leki w ocukrzonych postaciach, a to: chininę, kopaiwę, proszki Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rebarbarum, dwuwęglan sody, magnezję itp. po najtańszych cenach. Znane specyfika w farmacji francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austryackiej mamy zawsze na składzie.

Zwracamy szczególną uwagę na broszurę **Dr. Boil's Schönheits und Gesundheitspflege.** Cena 30 ct.

Piwo żelaziste, lepsze i zdrowsze od piwa słodowego dla zdrowych, rekonwalescentów i chorych, działa wzmacniająco i pożywiająco. 50 ct.

Wysyłamy za zapłatą w gotówce lub za zaliczeniem i opuszczamy odbiorcom en gros znaczny rabat. 3566 1—12

Wyleczenie kaszlu, cierpień żołądka, piersiowych i płucowych.

Do pana

Jana Hoffa, we Wiedniu.

Wewnątrz dołączam panu 10 zł. z uprzejmą prośbą o przysłanie mi 8 flaszek *piwa zdrowia z ekstraktu słodowego* i funt *czekolady słodowej.* Spodziewam się, że pan zechcesz uwzględnić mój dzisiejszy telegram. Zaliczam się do najstarszych odbiorców pańskich, jeszcze z Wrocławia. Niezawodnie przypomnisz pan sobie ten wypadek z Augustem Evers w Brunszwiku, którego z powodu cierpienia na suchoty opuszczono i dzień śmierci za dwa dni przepowiedziano. Teraz po upływie 15 lat żyje Evers w Aachen, wyleczony za pomocą pańskich *Hoffa preparatów słodowych.* Utył tak jak pan, wygląda czerstwo i zdrowo, od 11 lat ożeniony i jest ojcem 5 ładnych dzieci.

Z uszanowaniem **C. Jacobi,** kapitan. Hamburg, 20. lipca 1879.

Do c. k. nadwornego dostawcy wielu udzielnych dworów Europy, pana *Jana Hoffa,* c. k. radcy, właściciela złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich, we Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse, nr. 8. 3603 1—7

We Lwowie do nabycia w apt. J. Beisera, Zyg. Ruckera, w handlu K. Bałłabana, F. W. Królikowskiego, W. Marszałkiewicza; w Tarnopolu w apt. dr. A. Buchelta; w Drohobyczu H. Blumenfeld; E. Böhm w Sucatin; w Kołomyi u S. L. Slenich, w Nowym Sączu u R. Jakubowskiego.

Seebsa [illegible] 19.

Die [illegible] **Manneskraft,** [illegible]

[illegible] **Geschlechts-Krankheiten**

von

Med. Dr. Bisenz,

[illegible] Wien, Franzens-Ring 22. [illegible] Manneskraft [illegible] Ordination täglich von 12—4 Uhr. [illegible] Dr. Bisenz [illegible]

Nowe wynalazki,

Cebulki na brodę, poręczony środek celem uzyskania w przeciągu 14 dni wspaniałej brody na łysych miejscach. Poreczenie jest tego rodzaju, iż pieniądze w razie nieskutkowania zwrócone będą. 1 paczka 90 ct.

Meluzyna, porecz. środek celem wygubienia w przeciągu 12 dni piegów, plam wątrobianych, pryszczyków, **blizn z ospy** itp. 1 oryg. paczka z opisem użycia 90 c.

Amoryda, jedyny istniejący środek do natychmiastowego otrzymania białych delikat. rąk, za porecz. 1 słoik 65 ct.

W trzech minutach, lśniąco białe zęby. Najlepszy środek na zęby, który czarne zęby czyni w 3 minutach lśniąco białemi i czystemi, osad zębowy i niemiłą woń natychmiast usuwa, 1 paczka 45 ct.

Olejek orzechowy, z zielonych łupin orzechów wydobywany, nadaje jasnym włosom ciemną barwę 1 flaszeczka 25 ct.

Niezrównanym jest **balsam kędzierzawiący Culine;** za poręczeniem muszą każde włosy w 5 minut. stać się kędzierzawemi, 1 słoik 95 ct.

Substancja do farbowania włosów, barwi każde siwe, jasne lub ryże włosy bez trudności na brunatno lub czarno. Substancja zrobiona z ziół jest całkiem nieszkodliwa. 1 paczka 90 ct.

Maszynki do chwytania pluskiew i pcheł, do włożenia w łóżko, samodziałające, sztuka 50 c.

Prawdziwy angielski kit, wyrabiany z glazury porcelan. spaja szkło, porcelanę, kamień, piankę na wet metal; flaszeczka 20 ct.

Mikstura na odgniotki, które w przeciągu 4 dni za porecz. na zawsze znikają, a ból natychmiast ustaje 1 paczka 10 ct.

Krople na zęby uśmierzają chwilowo silny ból zębów; flaszeczka 60 c.

Angielski lakier na skóry, każde obuwie posmarowane tym lakierem wygląda jak nowo lakierowane, skóra staje się elastyczną, miękką i trwałą; flakonik 95 ct.

Amerykańska politura na meble, którą można odnowić najdawniejsze odleżałe meble tylko przez jedno potarcie; meble otrzymują potem taki połysk, jakiego stolarz swemi nudnemi przygotowaniami nigdy nie zrobi. Prawie wszyscy stolarze wiedeńscy używają tej politury tak przy nowych jak starych meblach — małe dziecko może zapomocą słoika politury całe urządzenie pokoju w 8 godzinach na nowo polityrować. Cena 92 c.

Nie potrzeba już zapałki. Elektryczne zapalniczki, które nawet w największym wichrze ogień wydadzą. Cały przyrząd jest wielkości muchy, i może być noszonym u łańcuszka od zegarka. 1 szt. z blachy 10 ct., z praw. niklu zł. 1.50, lepsze zł. 2 do 2.50. Na laskach zł. 3.50 do 4.

Światło w kieszeni kamizelkowej. Wynalazek odznaczony na wystawie, który umożebnia, aby każdy dalekie odległości oświetlił. Lakierowana latarka zł. 1.50, lepsza niklowa zł. 3 do 4.

Portrety w naturalnej wielkości maluje się po nadesłaniu każdej fotografii bardzo pięknie i ozdobnie. Cena zł. 4, zadatek zł. 2.

Trwałość poręczona.

Powyższe rzeczy można dostać tylko **w Wiedniu, w Halle, II, Praterstr. 16.**

A. MAŃKOWSKI

we Lwowie przy ul. Halickiej l. 17. n. 10.

poleca szanownej publiczności swój od 33 lat istniejący

HANDEL

Korzeni, Delikatesów i Win oraz Spirytuosów

4058 1—6

osobliwie uwagę zwraca na nader **obfity zapas WIN** najrozmaitszych od najstarszych do stołowych, następnie

SKŁAD HERBATY

prawdziwie chińskiej

ręcząc za wyborną jakość i ceny umiarkowane.

Pokój do śniadań ogólnie znany.

Gwarantowane i wydoskonalone

Lefoszówki i centralna broń, tudzież rewolwery

z patentowanej fabryki

M. Arendt w Lüttich

są po miernych cenach do nabycia we Lwowie u pp. **A. Dzikowskiego, F. Ehrlicha.** Tylko za tę broń, na której wybity jest stempel **Arendt,** gwarantuje się za precyzję i donośność. 3551 4—12

ASTHMA

CYGARETKA INDYJSKIE (CANABIS INDICA)

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę *belladonę, stramonium, nikotynę* albo *opium.*

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dla uniknienia licznych falszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

We Lwowie do nabycia w aptekach pp.: Piotra Mikolascha, Z. Ruckera i J. Beisera.

Środki lecznicze dla zwierząt

wyrobu

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

c. k. dostawcy nadwornego

preparatów weterynaryjnych

używanych z nadzwyczajną skutecznością w stajniach Jej Mości królowej Anglji i króla Pruskiego, cesarza Niemiec, jakoteż przez wielce wysoko położone osobistości, dla całego obszaru państw austrjackich i włoskich obdarzone przywilejem wyłącznym, odszczególnione medalem londyńskim, paryskim, wiedeńskim, hamburskim i mnichowskim.

C. k. koncesjonowany proszek korneuburski *dla koni,* bydła i owiec. Takowy pomaga według długoletniego doświadczenia u **koni** na gruczoły, kolki; u **bydła** przy podojach krwawych, na krew, wzdęcie, i służy do polepszenia mleka, w **ogóle** na wszystkie słabości organów respiracyjnych i trawienia.

C. k. uprzyw. płyn uzdrawiający dla koni. Używany na zewnętrzne okaleczenia, gościec, reumatyzm, wywichnięcie, okulawienie, przeciw ubezwładnieniu ścięgni, sparaliżowaniu w biodrach, krzyżach, ramionach o łabieniu członków, sztywności ścięgni i muszkułów itp. Flaszka zł. 1.40.

Blister (ostre nacieranie) przeciw ochwatowi, martwej kości, narościom obręczkowym, obrzękłościom, spadnięciu ścięgni, gąbczastym naroślom, na kolanie, piephacke, hasenhacks, w ogóle, na stwardziałe gruczoły. Cena słoika 3 zł.

Pigułki przeciw kolkom, wzdęciu, kolkom moczowym, sparciu, chorobie błony brzusznej, zatwardzeniu. Puszka blaszana 1 złr. 60 ct.

Pigułki przeciw robakom u koni glistom, robakom toczącym, tasiemcowi, w ogóle wszystkim zarodkom. Puszka blaszana 1 złr. 60 ct.

Phisic, pigułki rozwalniające przeciw zatwardzeniu, także jako środek krew przeczyszczający i prezerwatywny przeciw kolkom. Puszka blaszana 2 zł.

Tynktura żółciowa dla koni, przeciw zwichnięciu w stawach tudzież na ścięgna u nóg. Flaszka zł. 1.50. 3781 1-4

Balsam na rany dla koni i bydła na wyleczenie wszelkiego rodzaju tak świeżych jakoteż zastarzałych ran. Flaszka zł. 1.25.

Maść na kopyta końskie, leczy kruche, łatwo pękające i popadane kopyta i t. p. — Jedna puszka 1 złr. 25 ct.

Proszek na kopyta i racice, przeciw gniciu takowych. Flaszka 70 c.

Pokarm wzmacniający dla koni bydła do prędkiego podratowania wychudłych zwierząt domowych, rozwesela usposobienie powiększa tuczność. Wielka skrzynka 6 zł., mała skrzynka 3 zł., Pakiet 30 ct.

Pigułki dla psów przeciwko psiej chorobie. Cena jednego pudełka 1 złr.

Olej na liszaje i strupy u psów. Flaszka 1 zł. 50 c.

Proszek dla nierogacizny przeciw zapaleniu i brakowi żarłoczności. Cena wielkiego pakietu 1 złr. 26 ct. — Pół pakietu 63 ct.

Środek leczniczy dla drobiu, przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, kaczek, kur, panterek, pawiów i t. p. — Cena paczki 50 ct.

Prawdziwe wyroby weterynaryjne są do nabycia:

We Lwowie: W. Adam, J. Beiser apt., H. Iskierski, St. Markiewicz, J. Piepes apt., Rucker apt., P. Mikolasch apt., K. Krzyżanowski apt., *Biała:* J. Kraus, Erich Keller apt.; *Bielsk:* G. Johanny apt., J. A. Stanko apt., *Bochnia:* P. Niedzielski; *Bóbrka:* L. Międlicki apt.; *Brzeżany:* B. Fadenhecht, J. Margulies, Em. Mörl; *Brody:* Michał Kulak, Ed. Liszka apt., K. R. Witosławski apt. *Buczacz:* K. Jeżewski, Leib. Neumann; *Czerniowce;* Ig. Schnirch; *Chorostków:* Isaak Katz; *Jaworów:* Wł. Lachowicz; *Jasło:* J. Steinhaus; *Kraków:* M. Jawornicki; *Komarno:* Al. Emperla nast. apt., *Kołomyja:* J. Siderowicz, Ed. Stenzel apt.; *Leżajsk:* Józ Hirschfeld; *Lutowiska:* St. Semrzewski apt.; *Myślenice:* B. Schöngut, Moses Gutmann; *Mielec:* Hirsch Bodner; *Nadwórna:* W. Dziembowski apt.; *Nowy Sącz:* W. Filipek apt., R. Jakubowski, Kosterkiewicza spadk.; *Przemyśl:* E. Machalski, J. Maszewski apt., M. Kozłowski, F. Gaidelsin; *Przemyślany:* E. Baranowski apt.; *Przeworsk:* F. Switalski, S. Kollera wd.; *Poprad:* A. E. Krompacher; *Rzeszów:* J. Schaitter et Cmp.; *Sambor:* P. Gailhofer, O. Maresch, Aleksiewicz apt., *Żywiec:* Heczko et Gołecki; *Sędziszów:* J. Mizewski; *Stanisławów:* Alb. Amirowicz apt., J. Macura apt.; *Stryj:* J. Zgórski, D. Nussenblatt et Cmp.; *Sokal:* Julian Hausberg, apt; *Tarnopol:* Fr. Jamrogiewicz apt., O. Morawetza spadk.; *Tarnów:* F. R. Leszczyński, Müldner et Comp., M. T. A. Wielogorski; *Uście biskupie:* M. Auerbach, *Wieliczka:* S. Walorka wd.; L. Schiller; *Zakliczyn:* F. Merczyński.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach monarchii składy, które od czasu do czasu ogłaszam w dziennikach.

Ktoby mi fałszerza wskazał, który nadużywa mej marki ochronnej, abym go mógł przed sąd podciągnąć, otrzyma wynagrodzenie do 500 złr.

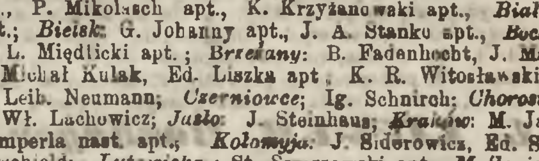

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor J. Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skarla.